

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

3 września 2015 czasopismo bezpłatne Nr 35 (774)

www.passa.waw.pl



**Boramed KEN**

**GINEKOLOGIA**  
USG GENETYCZNE  
(certyfikat FMF)  
USG ciąży, 3/4D, połówkowe

**BADANIA USG** dorośli i dzieci  
USG tarczycy, piersi, stawów  
dopplery i wiele innych

**SPECJALIŚCI**  
internista, endokrynolog  
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8  
(wejście od Al. KEN)  
metro Ursynów  
tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15

**PsychoMEDIC.pl**  
Klinika psychologiczno-psychiatryczna  
Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta  
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog  
Warszawa, ul. Lanciego 19 lok. 135 - 7 dni w tygodniu  
tel. 22 299 11 22

**KUCHAREK SZEŚĆ**  
OBIADY DOMOWE  
www.kucharekszesc.pl

**Ursynów pędził na Wyścigi**

Czyt. str. 6 i 13

**dpd**

Zarabiaj w najdynamiczniej rozwijającej się branży w Polsce!

czytaj str. 2

agencja reklamowa imako@imako.com.pl  
tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4

**NEONY \* SZYLDY \* LITERY PRZESTRZENNE  
TABLICE REKLAMOWE \* BANERY \* KASETONY**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”

**MAŁY KOPERNIK**  
– spółdzielcze przedszkole

czytaj na stronie 3

**VII TRIATHLON WARSZAWSKI**  
OTWARTE MISTRZOSTWA WARSZAWY W TRIATHLONIE I AQUATHLONIE

**12.09.2015**  
WIECEJ NA:  
WWW.UCSIR.PL

**ORGANIZATOR** UCSIR

**WSPÓLORGANIZATORZY** G8, POKR KULTURA

**PARTNERZY** RESTAURACJA, HALO Ursynow.pl, Gdzieco.pl, URSYNÓW, PATRONI MEDIALNI, URSYNOW.TV, MAZOWSZE, sportowej



# Baby rządzą, więc czekaj tatka latka...



wem natury kierować się nie chce, uważając to za nawoływanie do rozpusty, woli bowiem - jak na ironię - kierować się prawem rynku, w umiejętny sposób łącząc kapitalizm z komunizmem. Z punktu widzenia narodu chińskiego, na który składa się już ponad 1,3 miliarda obywateli, ten model wcale nie jest utopią i w praktyce się sprawdza. Pod względem finansowym ChRL ma już w ręku - już tylko nominalnie bogatego wujka - Stany Zjednoczone, a na dodatek dysponuje ponoć największymi na świecie rezerwami złota. Żeby zaś Chiny mogły nadal rosnąć w siłę, a ludzie tam żyli dostatniej (parafrazując hasło Edwarda Gierka), Chińczyki nie mogą się mnożyć ja króliki, bo w końcu dla większości z nich narodowego dobra zabraknie. Wprowadzona jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku polityka rządu ChRL może więc wydawać się brutalna, ale pozostaje jedynym rozwiązaniem: możesz mieć jedno dziecko i koniec - taka była jej pierwsza wersja i dochodziło nawet do tego, że dzieci zaliczane do nadprodukcji zabijano. Wszystko to zostało bardzo mocno złagodzone, gdy Chiny stały się ekonomicznie na nogi i całkiem mądrym rozwiązaniem jest żądanie stosownych opłat od posiadaczy większej liczby potomstwa. Tym sposobem państwo daje do zrozumienia: chcesz mieć kolejne dzieci, to płac.

Zupełnie odwrotnie niż w Polsce, gdzie zdarzyło się, że jeden dziecioreń uczył się na sobie ogiera rozplodowego i sprawił żonie prawie dwa tuziny dzieci, aż po urodzeniu ostatniego biedaczka umarła. On zaś cały czas nie podejmuje pracy zarobkowej, bo żyje całkiem dobrze z przyzna-



nych mu na dzieci zapomóg. Proszę sobie wyobrazić, do czego doszłyby Chiny, gdyby takich dziecioreń jak wspomniany Polak trafiałoby się tam więcej.

Sto pień cywilizacji określonego narodu najłatwiej się dostrzeże po zwróceniu uwagi na schludność otoczenia i higienę osobistą jego członków. Przeleciałszy w minionych dniach nad Europą, z łatwością więc spostrzegłem już z lotu ptaka, że Holandia to kraj uporządkowany w każdym calu, z optymalnym wykorzystaniem przyrody oraz ładem urbanistycznym i architektonicznym. Tam nie ma tak, że w jednym osiedlu

pan X funduje sobie dach zielony, pan Y czerwony, a pan Z niebieski. Ładując w Amsterdamie zauważyłem również bez trudu, że tylko przy samym lotnisku jest mnóstwo zespołów pełnowymiarowych boisk piłkarskich, po części z naturalną, po części ze sztuczną trawą. Tymczasem gospodarze miasta stołecznego Warszawa, poczynając od Marcina Świącickiego, dali deweloperom absolutnie wolną rękę, więc w tym samym miejscu każdy buduje co chce wedle zasady: każdy wuj na swój strój. A zamiast budować boiska piłkarskie, na których młodzież biegłaby dla zdrowia, to się je głównie likwiduje. Chciano nawet

zlikwidować boisko Varsovii, na którym rozwijał się swego czasu talent Roberta Lewandowskiego. Ważniejsze od boisk wydają nam się biurowce, świątynie i pomniki. I również w naszym kochanym mieście reklamowany jako noblista architektury Brytyjczyk Norman Foster zaprojektował szklane byle co, wyglądające na młodszego brata Cedetu (Centralnego Domu Towarowego, potem Smyka przy Brackiej i Alejach Jerozolimskich). Oddany do użytku w 1951 roku CDT był wówczas najprawdziwszym przejawem nowoczesności, mając przeszklone ściany, dopiero drugie w Warszawie schody

ruchome i podziemne parkingi. Cedet Fostera, noszący dumną nazwę Metropolitan, to natomiast brutalnym gwałtem na wystroju Placu Józefa Piłsudskiego, bo nie dość, że zaskania południową pierzeję Teatru Narodowego, to stanowi po prostu ordynarny wtargnięcie do historycznej zabudowy w bodaj najbardziej prestiżowym obecnie miejscu w Polsce. U nas się dziwnym trafem nie mówi, jak bardzo protestują Niemcy po "unowocześnieniu" przez Fostera Reichstagu i po zaprojektowaniu przezeń przystanków autobusowych bez szelnych wiat. No cóż, ktoś w Berlinie, i ktoś w Warszawie Brytyjczykowi na takie barbarzyństwo pozwolił, tak jak pozwala się u nas na dalszą rozbudowę "Mordoru", czyli zagłębia biurowców w rejonie Postępu, Domaniewskiej i Suwak, gdzie niedługo już ani wjechać, ani wyjechać się nie da.

Co do czystości i higieny, to powiem, że do Holandii nam jeszcze bardzo daleko, ale nad Chinami mamy jeszcze przewagę. Przed hotelem w centrum miasta, niedaleko Stadionu Narodowego (Ptasiego Gniazda), dzień w dzień wysypywano stertę śmieci na chodnik i musiałem każdego ranka potykać się o nie, opuszczając miejsce zakwaterowania. Aż tak źle na szczęście u nas to nie ma, choć całkiem niedawno prezentowaliśmy zdjęcie porzucanych odpadów, walających się wokół śmietnika o krok od redakcji "Passy". Wciąż bowiem obojętnie patrzyliśmy na "Nie rzucim ziemi, skąd nasz smród". I tego podejścia - za Chiny Ludowe - chyba nie da się zmienić.

**MACIEJ PETRUCZENKO**  
**PASSMITA**  
naczelnym@passa.waw.pl



Zarabiaj  
w najdynamiczniej  
rozwijającej się branży  
w Polsce!

Szukasz pomysłu na firmę?  
Chcesz rozszerzyć dotychczasowe usługi?  
Zostań naszym Agentem!

DPD STREFAPACZKI jest miejscem w bezpośredniej okolicy, w którym szybko i bez zbędnych formalności można nadać i odebrać przesyłki.

Sprawdź naszą propozycję, otwórz z nami punkt nadań i odbiorów przesyłek DPD STREFAPACZKI i zobacz, z jak niezwykłej oferty będą mogli skorzystać Twój Klienci:

- ponad 600 Punktów Obsługi Klienta na terenie całego kraju
- możliwość płatności gotówką oraz on-line za nadanie paczek krajowych i międzynarodowych w Punktach Obsługi Klienta
- dla Klientów Indywidualnych i Biznesowych Usługa Zwrotu Pobrania bezpośrednio na konto
- sprzedaż dedykowanych opakowań
- możliwość osobistego odbioru przesyłek w Punktach Obsługi Klienta - już wkrótce!

Szczegółową ofertę oraz listę punktów znajdziesz na [www.strefapaczki.pl](http://www.strefapaczki.pl)

\* Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 25 kwietnia 1964r. - Kodeks cywilny. Szczegółowe warunki świadczenia usług znajdują się na [www.strefapaczki.pl](http://www.strefapaczki.pl)



## Prawo i my

Zostałem potrącony na przejściu dla pieszych przez kierowcę samochodu osobowego. Ja miałem zielone światło, a wypadek był z winy tego kierowcy. Na początku wydawało się, że nie doznałem poważnych obrażeń ale pojawiały się komplikacje. Aktualnie pobieram zasiłek chorobowy i nie jest pewne czy będę mógł wrócić do pracy na dotychczasowym stanowisku. Dodatkowo wymagam wielu zabiegów rehabilitacyjnych za które płacę znaczne kwoty. Czy mogę domagać się jakiejś kwoty od ubezpieczyciela sprawcy wypadku? - kierowca miał ważne OC.

**S**każdy właściciel pojazdu mechanicznego, a więc także samochodu osobowego, ma obowiązek zawrzeć umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tzw. OC komunikacyjne. Celem tego ubezpieczenia jest przede wszystkim ochrona osób, które mogą zostać poszkodowane przez taki pojazd. Ochrona ta polega na tym, iż poszkodowany ma pewność, że zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku zawarł umowę OC, wypłaci mu stosowane świadczenia, wskazane w ustawie kodeks cywilny. Oczywiście warunkiem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, w sytuacji gdy osobą poszkodowaną jest pieszy, jest wina sprawcy wypadku.

Jeśli dojdzie do wypadku należy ustalić numer polisy sprawcy, zakład ubezpieczeń, numer rejestracyjny pojazdu i dane kierującego. Następnie poszkodowany powinien zgłosić zdarzenie do zakładu ubezpieczeń, a zakład zobowiązany jest do zapłaty poszkodowanemu stosowanych świadczeń tytułem wyrządzonej szkody majątkowej lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (szkoda niemajątkowa na osobie czyli uszczerbek na zdrowiu lub rostrój zdrowia). Z powstaniem szkody, przepisy łączą obowiązek odszkodowawczy tzn. wyrównanie szkody, czyli przywrócenie majątku poszkodowanego do stanu sprzed wypadku, na zasadach wskazanych z art. 361 kodeksu cywilnego. Trudniej jest oszacować szkodę niemajątkową i roszczenia z nią związane przysługujące na podstawie art. 444 i następnych kodeksu cywilnego.

- Co do zasady poszkodowany może wystąpić o wypłatę:
- w przypadku szkody majątkowej - odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów - art. 361 k.c.,
  - zwrotu utraconych zarobków - art. 361 k.c.,
  - zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - art. 445 k.c. w zw. z 444 k.c.,
  - zwrotu wszelkich poniesionych kosztów powstałych z związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia - art. 444 § 1 k.c.,
  - renty uzupełniającej - art. 444 § 2 k.c.,
  - renty na zwiększone potrzeby - art. 444 § 2 k.c.,
  - jednorazowego odszkodowania (tzw. kapitalizacji renty) - art. 447 k.c.,

Oczywiście to jakich wskazanych powyżej świadczeń może skutecznie domagać się konkretny poszkodowany uzależnione jest każdorazowo od skutków wypadku.

**Magdalena Rogalska**  
- radca prawny

**Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie**



Nowe spółdzielcze przedszkole na Służewcu już otwarte

# Mały Kopernik dla milusińskich

**Uroczyste otwarcie placówki zostało połączone z dniem otwartym dla dzieci i rodziców. Zainteresowani mogli swieżyć sale dla dzieci, plac zabaw, część techniczną i sanitarną, a także zapoznać się z personelem. Spotkanie takie z pewnością sprzyja adaptacji i integracji o czym świadczył widok wesółych i rozbawionych dzieci z ochotą zwiedzających wnętrza budynku oraz plac zabaw. Szczególną atrakcją był dla nich występ „brzuchomowcy”.**

Otwarcie przedszkola dokonał prezes Zarządu Spółdzielni, Grzegorz Jakubiec. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych z burmistrzem Dzielnicy Mokotów, Bogdanem Olesińskim na czele. Podczas inauguracji, obydwa rozmówcy zaakcentowali ważną rolę, jaką nowa placówka będzie odgrywać. Prezes Grzegorz Jakubiec podkreślił, że realizacja inwestycji nie byłaby możliwa bez

Nawiązanie życzliwej i harmonijnej współpracy jest dla Nas bardzo ważne.

Przed zespołem Przedszkola Małego Kopernika wiele inspirowanych wyzwań, którym postaramy się sprostać - zapewnia pani dyrektor.

Warto dodać, że Katarzyna Pawińska mimo młodego wieku, ma za sobą 22 lata jako nauczyciel w przedszkolu państwowym. Jest pełna pasji i optymizmu jeśli chodzi o jej nowe stanowisko i funkcję. Wyjaśnia też, że panie wychowawczynie, przyjęte do przedszkola Małego Kopernika są fantastyczne...

Przedszkole Mały Kopernik poprowadzą osoby prywatne, które mają zarejestrowaną działalność gospodarczą. Spółdzielnia podpisała z nimi umowę, jednak placówka będzie prowadzona na zasadach przedszkola publicznego.

Spółdzielnia nie chodziło o to, aby na osiedlu było przedszkole „za półtora tysiąca złotych”, ale placówka dostępna dla wszyst-

się, że rodzice będą przywozić dzieci samochodami. Ulica Batuty będzie zapchana, ruch sparaliżowany, już teraz obok przygotowuje się mini parkingi kosztem trawników - mówi nam mieszkaniac spółdzielni

Prezes Jakubiec uspokaja, że ruch samochodowy będzie niewielki, ponad 70 procent przedszkolaków to dzieci i wnuki mieszkańców osiedla, z najbliższej okolicy.

Inwestycja kosztowała ok. 4 mln zł. W jej zakres wchodzi realizacja budynku przedszkola, placu zabaw o pow. 350 mkw. wraz z 10 urządzeniami zabawowymi, oświetlenie terenu oraz modernizacja układu pieszo-jezdnego. Budynek przedszkola przystosowany jest do funkcjonowania 4 oddziałów po 25 dzieci. Oprócz wejścia głównego od północnej strony przewidziano wejście techniczne. Ponadto w elewacji frontowej znajdują się dwa wyjścia ewakuacyjne. Kolorystyka elewacji jest przyjazna i nadaje budynkowi charakter zgodny z jego przeznaczeniem. Obiekt wykonany jest zgodnie z nowoczesną technologią. W podziemiach znajdują się pomieszczenia techniczne: węzeł ciepły, wentylatornia, rozdzielnia energetyczna oraz pomieszczenia magazynowe.

Powierzchnia zabudowy wynosi 436,61 mkw., powierzchnia całkowita 1011,60 mkw., a kubatura, 4144,96 m sześciennej. Budynek ma trzy kondygnacje (1+2). Parter i piętro przeznaczone są na cele edukacyjne, administracyjne oraz pomocnicze. Na parterze zlokalizowano dwie sale dla dzieci o powierzchni 58 mkw. każda wraz z schowkami na leżaki i pościel. Przy każdej znajdują się osobne łazienki o powierzchni 13,5 mkw. dostosowane do wieku dzieci.

W wschodniej części budynku zlokalizowano szatnię, sekretariat oraz pokój dyrektora. Również na parterze, w części północnej znajduje się kuchnia przystosowana do przygotowywania posiłków. Na piętrze znajdują się także dwie sale edukacyjne o powierzchni 73 mkw. każda (w grupach starszych zrezygnowano ze schowków na pościel i leżaki). Przedzielenie sal ścianą mobilną pozwoli po jej złożeniu uzyskać powierzchnię 145 mkw. do prowadzenia zajęć łączonych lub okazjonalnych występów z udziałem przedszkolaków. W części wschodniej zaaranżowano dodatkową salę oraz zaplecze socjalno-sanitarne dla personelu. Obiekt posiada dwie klatki schodowe oraz platformę do transportu osób niepełnosprawnych. Ciekawym rozwiązaniem jest pokrycie dachu warstwą biologicznie czynną z nasadzeniami roślin. Uzyskano przez to efekt „zielonego dachu” przyjaznego dla środowiska, a ponadto urozmaicono widok mieszkańcom wyższych, sąsiadujących bloków.

YBY

Inwestorem inwestycji jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”. Projektantem Pracownia Architektoniczna Wojciecha Kornatowskiego. Główny wykonawca to AGRAPLAST Sp. z o.o., producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i aluminium. Podwykonawcą wiodącym, Usług Ogólnobudowlanych Piotr Waryło.



Uroczyste otwarcie spółdzielczego przedszkola. Od lewej: Bogdan Olesiński, burmistrz Dzielnicy Mokotów i Grzegorz Jakubiec, prezes Zarządu Spółdzielni



Spółdzielcze przedszkole Mały Kopernik przy ul. Batuty 7b

wsparcia władz miejskich, ale przede wszystkim bez wsparcia i determinacji mieszkańców oraz przedstawicieli organów samorządu spółdzielczego. Podczas inauguracji podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania przedszkola. Życzył zespołowi Małego Kopernika wielu sukcesów w pracy pedagogicznej, zaś najmłodszym mieszkańcom wielu niezapomnianych chwil i doskonałej zabawy, połączonej z nauką.

Przedszkole to budowaliśmy z myślą o nich. Będziemy je zawsze otaczać naszą daleko idącą opieką - wyjaśnił prezes Jakubiec. Podobną opinię wyraża również Katarzyna Pawińska, dyrektor Przedszkola Małego Kopernika, która zapewnia, że to właśnie dzieci są w centrum uwagi i troski personelu.

W Przedszkole Małego Kopernika dbamy o wszechstronny rozwój naszych przedszkolaków. W myśl słów Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumieję”. Poprzez obserwację działaniai doświadczanie wprowadzamy dzieci w świat odkrywania, wiedzy i nauki. Taka jest nasza misja. Kolejny nasz cel to rozbudzanie w dzieciach potrzeby dbałości o własne zdrowie i ciało. Dlatego w przedszkolnej kuchni będą przygotowywane pełnowartościowe i różnorodne posiłki (żaden posiłek podawany dzieciom nie będzie pochodził z cateringu). Wszystkie dania zapewniają odpowiednio kaloryczną dietę opracowaną Instytut Żywności i Żywienia na podstawie norm prawidłowego żywienia.

Przedszkole nie może funkcjonować bez współpracy ze środowiskiem lokalnym.

kich chętnych - wspomina Grzegorz Jakubiec, prezes Zarządu SM „Służew nad Dolinką”

A oto kilka informacji przybliżających zasady funkcjonowania Przedszkola:

- Pierwsze pięć godzin dziennie bezpłatnie, za każdą dodatkową godzinę pobierana będzie opłata w wysokości 1zł/godz. (zgodnie z rozporządzeniem MEN). Wyżywienie przygotowywane będzie na miejscu w kuchni przedszkola przez profesjonalnego kucharza (dostosowane także do dzieci z udokumentowanymi alergiami);
- dzienna stawka żywieniowa nie przekroczy 12 zł;
- dzieci mogą brać udział w dwóch zajęciach dodatkowych gratis;
- w każdej grupie będzie dwóch wykwalifikowanych nauczycieli wychowawców.

Rekrutacja do przedszkola odbyła się po namyśle ogólnomiejskim. Rozpoczęła się już 30 marca tego roku. Pierwszeństwo, tak jak w przypadku naboru do przedszkoli miejskich, miały dzieci spełniające kryteria opisane w ustawie (m.in. z rodzin wielodzietnych, wychowywane przez samotnego rodzica, niepełnosprawne). Przyjęto też kryteria wypracowane w Spółdzielni. Najwięcej punktów mogły zdobyć dzieci z rodzin członków spółdzielni z najbliższej okolicy przedszkola, punktowano też dzieci pracowników spółdzielni, a także maluchy mieszkające w rejonie Służewa.

Część mieszkańców niepokoi perspektywa zwiększonego ruchu samochodowego w okolicy. - Mieszkam w pobliżu i obawiam



Katarzyna Pawińska, dyrektor przedszkola jest pełna pasji i optymizmu



Wyjątkową atrakcją dla maluchów był występ „brzuchomowcy”





## Testowe tablice mierzą prędkość przy szkole

# Prośba mieszkańców spełniona

Nowe testowe tablice przed przejściem przy ul. Przy Bażantarni przypominają kierowcom o dostosowaniu prędkości do przepisów. Zostały one zainstalowane na prośbę mieszkańców, w których imieniu wystąpiła ursynowska radna Sylwia Krajewska.

Przejście na ul. Przy Bażantarni, tuż obok szkoły podstawowej, uznawane jest za jedno z najbardziej niebezpiecznych w okolicy. Przez ostatnich kilka lat zainstalowano tu znaki ostrzegawcze, zamontowano progi zwalniające, a bezpieczeństwa dzieci pilnował tak zwany stopiek. Wydawałoby się, że przejście jest dostatecznie zabezpieczone. Niestety nawet progi zwalniające i znaki ograniczenia prędkości nie stanowiły dla kierowców, szczególnie autobusów, większych przeszkód, aby notorycznie łamać przepisy. W

czerwcu tego roku radna Sylwia Krajewska wystąpiła do urzędu dzielnicy Ursynów z prośbą o zainstalowanie przed przejściem specjalnych tablic elektronicznych, które pokazywałyby z jaką prędkością porusza się dany pojazd i z informacją „Zwolnij kierowco”. Dzielnica w porozumieniu ze strażą miejską właśnie zainstalowała dwie tablice, które pokazują prędkość, z jaką poruszają się pojazdy. Jeżeli samochód jedzie zbyt szybko, na monitorze wyświetla się komunikat „Zwolnij”.

Czy tablice spowodują, że kierowcy zdejną nogę z gazu i zadbają o bezpieczeństwo nie tylko swoje, ale i innych? O tym będzie można się przekonać dopiero za kilka miesięcy. Tymczasem straż miejska zapowiada, że jeśli tablice się sprawdzą zostaną zamontowane także przy innych niebezpiecznych przejściach obok szkół.

Agnieszka Pająk - Czech



## Reklama znowu szpeci Dolinę Stuzewiecką

# Co mogą zrobić urzędnicy?

„Żądamy usunięcia reklamy wielkoformatowej z Doliny Stuzewieckiej”. Taką petycję wystosowało Stowarzyszenie „Nasz Ursynów” do władz Ursynowa, Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków i Mazowieckiego Konserwatora Zabytków. Wszystko to skutek ponownej instalacji olbrzymiej reklamy na budynku przy ulicy Fosa 30.

Przypomnijmy: w listopadzie 2013 roku wokół wspomnianego powyżej budynku, właściciel zainstalował konstrukcję, na której zawieszono olbrzymi baner reklamowy. Jako, że zdaniem urzędników reklama była nielegalna, Powiatowy Nadzór Budowlany wszczął procedurę, która miała doprowadzić do jej demontażu. Sprawa toczyła się prawie przez dwa lata. W końcu jednak doszło do tego, że właściciel budynku nakazał rozbiórkę konstrukcji. Nie na długo. W ubiegłym tygodniu metalowa konstrukcja znowu rosla w

górze. Teraz ponownie budynek otacza wielkoformatowa reklama.

Właśnie dlatego Stowarzyszenie „Nasz Ursynów” stworzyło petycję, w której to sprzeciwia się umieszczeniu na budynku Fosa 30 jakichkolwiek wielkoformatowych reklam. „Reklama ta szpeci historyczną oś widokową Kościoła św. Katarzyny, najstarszej świątyni na terenie Warszawy” – argumentuje Nasz Ursynów.

Niestety usunięcie reklamy nie jest takie proste. Urzędnicy ponownie muszą uruchomić procedury, które doprowadzą do usunięcia reklamy. A to znowu może potrwać kolejne lata.

– W chwili, gdy zauważyliśmy, że coś znowu zaczyna się dziać przy budynku Fosa 30 złożyliśmy stosowny wniosek do Powiatowego Nadzoru Budowlanego. Czekamy na reakcję – mówi burmistrz Dzielnicy, Robert Kempa.

My również czekamy i śledzimy sprawę na bieżąco. O nowych ustaleniach na pewno poinformujemy.

Agnieszka Pająk - Czech



## Zmiany w odbiorze odpadów zielonych

Firma SITA Polska będzie częściej odbierała odpady zielone. Dotyczy to posesji prywatnych jak i spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych. Od 1 września obowiązują nowe przepisy.

Problem z odpadami zielonymi pojawił się w chwili wejścia w życie nowej ustawy śmieciowej. Zmiany najbardziej dotknęły właścicieli domków jednorodzinnych, którzy musieli dostarczać swoje odpady zielone do wyznaczonych punktów. Rozwiązanie to przyczyniło się do powstawania nielegalnych wysypisk na terenie dzielnicy. Całe szczęście - po licznych interwencjach ze strony władz dzielnicy, mieszkańców i Straży Miejskiej - zmieniły się zasady w odbiorze odpadów zielonych. Teraz są one zabierane bezpośrednio sprzed posesji pod warunkiem, że zostały zapakowane do przezroczystych worków.

To jednak nie koniec zmian w temacie odpadów zielonych. Miasto właśnie podpisało umowę z firmą SITA Polska, która to zakłada częstszy wywóz odpadów zielonych. Wydłuża się też okres ich odbioru. Od 1 września, SITA będzie odbierała odpady zielone w okresie od kwietnia do listopada. W zabudowie jednorodzinnej, zielone śmieci będą zabierane z częstotliwością raz na dwa tygodnie z wyjątkiem listopada, gdzie odbiór będzie raz na cztery tygodnie. W zabudowie wielorodzinnej - spółdzielnie czy wspólnoty - SITA odbierała będzie odpady zielone raz w tygodniu.

Zmiany te są korzystne szczególnie dla mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy do tej pory nawet przez miesiąc przechowywali odpady zielone w plastikowych workach. Łatwo sobie wyobrazić jak uciążliwy był wydobyczący się z nich zapach o estetyce już nie wspominając.

**KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO**  
dla Rodziców i Dziadków!  
od 29 września 2015 r.

Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA”  
**mistrz Polski**  
Krzysztof Sulowski

**Natolin**  
Szkoła Podstawowa nr 330  
ul. Mandarynki 1

**WTORKI:**  
początkujący godz. 19:30  
zaawansowani godz. 20:30

Info: tel. 515-231-969 22  
644-67-35

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

**PASSA**

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
22 649 71 65  
22 648 44 00

**ORŁY POLSKIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2015**

**DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH**

**PRESTIZ REKLAMA WIZERUNEK**

**firmaroku 2015** OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT  
**instytucjaroku 2015** OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

więcej na: [www.firmaroku.pl](http://www.firmaroku.pl)

PLEBISCYT REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

**Natoliński Ośrodek Kultury**  
ul. Na Uboczu 3

**Teatrzyk „Siadaj – Pała!”**  
– zaprasza dzieci chętne do udziału w zajęciach teatralnych.

Podstawową formą zajęć są warsztaty teatralno-dramowe mające na celu rozwój kreatywnego myślenia oraz inteligencji emocjonalnej dziecka. W efekcie rocznej pracy dzieci tworzą spektakl teatralny, który jest parokrotnie prezentowany.

**I grupa 7–10 lat** \* środy 17:15–18:45  
zapisy i pierwsze zajęcia 16.09.2015 r. godz. 17:15–18:45

**II grupa 10–13 lat** \* czwartki 17:30–19:00  
zapisy i pierwsze zajęcia 17.09.2015 r. godz. 17:30–19:00

Małgorzata Grzesikowska – pedagog, reżyser teatralny, autorka wielu scenariuszy sztuk dla dzieci, specjalista z zakresu dramy, twórcza dziecięcego teatru „Siadaj – Pała!” działającego od 1993 roku.

Zapisy i informacje: tel. 22 644-67-35, 515-231-969

**IMAKO**  
Agencja Reklamowa

**BANERY SZYLDY KASETONY**

[imako@imako.com.pl](mailto:imako@imako.com.pl)  
**606 528 720**





DZIELNICA

**URSYNÓW**  
 M.ST. WARSZAWA


# TYDZIEŃ WŁOSKI NA URSYNOWIE

Multikino Ursynów, al. KEN 60:

7 września, godz. 18.00

**WESELE W SORRENTO\***

reż. Susanne Bier

8 września, godz. 18.00

**HABEMUS PAPAM – MAMY**

**PAPIEŻA\***

reż. Nanni Moretti

9 września, godz. 18.00

**JESTEM MIŁOŚCIĄ\***

reż.: Luca Guadagnino

10 września, godz. 18.00

**WIELKIE PIĘKNO\***

reż. Paolo Sorrenti

11,12 i 13 września godz. 18.00, Kino Domu Sztuki, ul. Wiolinowa 14

KLASYKA KINA WŁOSKIEGO:

**CUD W MEDIOLANIE, LA STRADA, WYWIAD**

11 września od godz. 18.00, Natoliński Ośrodek Kultury, ul. Na Uboczu 3

**KONCERT LUIGI PAGANO Z ZESPOŁEM GINO E MARLENA**

12 września od godz. 12.00, Park przy Bażantarni

**PIKNIK WŁOSKI:** koncert Marco Bocchino, cooking show - Giancarlo Russo,

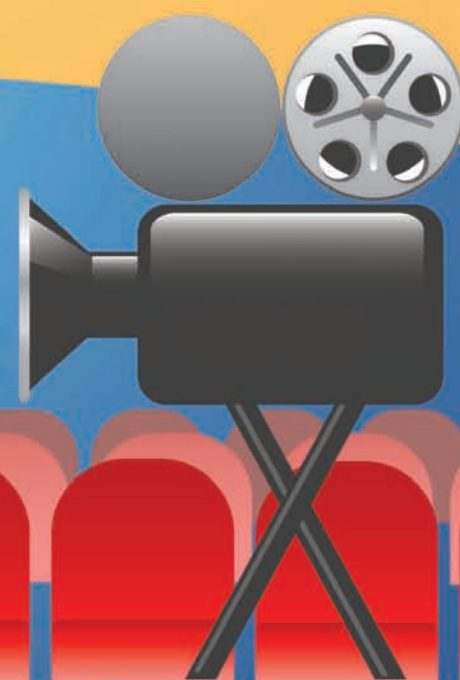
lekcje języka włoskiego, prezentacja win, pokazy parzenia kawy,

stoiska gastronomiczne z włoskimi specjałami i inne atrakcje.

13 września od godz. 18.00, Dom Kultury "Imielin", Dereniowa 6

**KONCERT PT. CIAO CIAO BAMBINA**

\* Bezpłatne karty wstępu do odbioru w holu głównym Ratusza w czwartek 3 września w godzinach 17.00 - 19.00, w kolejne dni robocze w godzinach pracy Urzędu, podczas Pikniku Motocyklowego przed Ratuszem w dniu 5 września lub do wyczerpania dostępnych kart. Jednej osobie przysługują 2 jednoosobowe karty wstępu na każdy film (maksymalnie łącznie 8 kart – po 2 karty na każdy z filmów). Karty wstępu, które nie zostaną rozdane w Urzędzie będą dostępne na pół godziny przed seansem w Multikinie.







W niedzielę mieszkańcy Ursynowa tłumnie pojawili się na Wyścigach

## Rodzinne zakończenie wakacji na Służewcu



**Zabawy dla najmłodszych, pokazy konnych akrobacji, koncerty i sportowe zmagania na trawie – tak w wielkim skrócie wyglądał Dzień Ursynowski na Wyścigach.**

Rodzinną imprezę już po raz kolejny odbyła się na Służewcu i chyba na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych wydarzeń na Ursynowie. A że pogoda dopisała, to i frekwencja była w tym roku wyjątkowo wysoka. Impreza rozpoczęła się punktualnie o 10:00 i od razu wystartowali uczestnicy biegu IV Wielka Ursynowska wzbogaconego w tym roku o dodatkową kategorię – bieg na bosaka. Na start zgłosiło się 368 zawodników w różnym wieku – najmłodszy miał 12 lat, najstarszy był przed siedemdziesiątką. Oprócz samego biegu na mieszkańców czekało mnóstwo atrakcji: pokazy woltyżerki, wioska indiańska czy wioska sportowa. Rzecz jasna dla najmłodszych nie zbrakło słynnych zabawek pneumatycznych, a o 15:00 wystartowała Gonitwa Ursynowska o Puchar Burmistrza Dzielnicy Ursynów.

Wiosce sportowej można było między innymi sprawdzić swoje umiejętności pod okiem olimpijczyków i medalistów mistrzostw świata. Warszawsko-Mazowiecki Związek Jeździecki zaproponował „Przygodę z jeździectwem”. Związek w zeszłym roku obchodził pięćdziesięciolecie i jako najliczniejszy z regionalnych związków jeździec-

kich zrzesza ponad 100 klubów. Na spotkanie z mieszkańcami przybyli olimpijczycy: Eugeniusz Koczorski – IO Seul 1988, Grzegorz Kubiak – IO Ateny 2004, Bogusław Misztal – IO Moskwa 1980, Jan Kłym – IO Monachium 1972. O historii jeździectwa opowiadał oraz zaproszonych gości przedstawił Marcin Szczypiorski, wieloletni prezes Polskiego związku Jeździeckiego.

Najciekawsze jednak i przywitane gromkimi brawami były pokazy powożenia przygotowane przez członków związku JKS Jagodne. Ireneusz Kozłowski, drużynowy wicemistrz świata oraz medalista mistrzostw Polski, komentował na bieżąco swój pokaz. Dzięki temu przeniesieni zostaliśmy w urzekający świat dam i dżentelmenów minionej epoki. Utytułowany zawodnik i pasjonat dyscypliny powożenia zaprezentował zaprzęg dwukonny oraz sztukę komunikacji z parą wspaniałych siwych koni. Jego pokaz to kwintesencja elegancji oraz sport na najwyższym poziomie.

KJ Volteo, wspaniały zespół prezentujący woltyżerkę, kierowany jest przez założycielkę oraz trenerkę Natalię Wolniewicz. Zawodniczki od lat 3 pokazały układ, który zaprezentowały na ME w Aachen tydzień temu. Ogromne brawa należą się wszystkim dziewczętom, które wykonywały układy gimnastyczne na koniu w kłusie i galopie. KJ Aldrago zaprezentował pokazy kucyków pod okiem zawodniczki

Marty Kunki, przedstawiającej przekrój dyscyplin jeździeckich. KJ Dziecinów Agnieszki Romaszkiej, medalistki mistrzostw Polski koni arabskich, przeniósł nas w orientalny świat i w bajkowym klimacie księżniczki zaprezentował układ na koniach arabskich. KJ Dworek kierowany przez Zbigniewa Krasowskiego uczył na drewnianym koniu pieszczotliwie zwanym Piniokiem podstaw prawidłowego wsiadania, dosiadać oraz siodłania konia. Natomiast KJ Poland Park zapewniał dzieciakom doświadczenia na cierpliwych i sympatycznych kucykach.

– Impreza stała się bardzo popularna. Przychodzą na nią całe rodziny. Najwięcej radości mają dzieci, na które zawsze czeka wiele atrakcji – mówi burmistrz Robert Kempa.

Warto zaznaczyć, że połowa zysków z wpisowego, blisko 4000 zł, została jak co roku przekazana Fundacji Pegasus. Organizacja ta od 13 lat zajmuje się prowadzeniem ośrodków dla koni niehumanitarnie traktowanych. Zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie oraz rehabilitację podopiecznych fundacji.

Mieszkańcy Ursynowa nie musieli martwić się o dojazd na imprezę. W tym dniu uruchomiona została specjalna linia autobusowa, która przez cały dzień bezpłatnie dowoziła ich na miejsce. Kolejny Dzień Ursynowski na Wyścigach już za rok.

Sylwia Rychter  
Foto: Klaudia Rychter







DZIELNICA  
**URSYNÓW**  
M.ST. WARSZAWA

Organizator akcji



# URSYNÓW

## ... DOBRY DLA ZWIERZĄT

### VI PIKNIK DLA MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT



Odwiędź nas ze swoim pupilem!

13 września **NIEDZIELA** godz. 10-16  
Urząd Dzielnicy Ursynów Al. KEN 61

**ORGANIZATOR**



WWW.URSYNOW.PL

**PARTNERZY PROJEKTU**



warшава.ursynow



Jakie są zalety i wady jednomandatowych okręgów wyborczych?

# Partyjnym wodzom już podziękujemy

Na początku września odbędzie się referendum, podczas którego odpowiemy na pytania dotyczące m. in. wprowadzenia w wyborach do Sejmu jednomandatowych okręgów wyborczych. Warto zatem poznać zasady jakim rządzi się system JOW i porównać go z obecnie obowiązującym systemem wyborczym.

W systemie JOW wybieramy jednego posła, w systemie obecnie obowiązującym wybieramy posłów w okręgach wielomandatowych. Na przykład gmina Ożarów Mazowiecki, której od lat jestem mieszkańcem, znajduje się w okręgu OKW Warszawa II liczącym milion mieszkańców. Mandaty poselskie otrzymuje 12 osób.

Art. 261 Kodeksu Wyborczego określa tzw. „jednolitą normę przedstawicielstwa”, według której dokonuje się podziału kraju na okręgi wyborcze. Zastosowanie tych zasad do systemu wyborczego JOW oznacza powstanie 460 okręgów wyborczych średniej wielkości zaludnionych średnio przez około 90.000 mieszkańców. Dla mieszkańców gminy Ożarów Mazowiecki oznacza to, że w systemie JOW będziemy wybierać posła tylko z mieszkańcami pozostałych gmin powiatu warszawskiego zachodniego, a nie całego wianuszka gminy podwarszawskich na obszarze od Pruszkowa do Wołomina.

Zmiana wielkości okręgu wyborczego ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia istoty zmiany jaką wprowadzą JOW-y. Pierwsza, JOW-y ułatwiają start w wyborach praktycznie każdemu obywatelowi RP, wystarczy zebrać wymaganą liczbę podpisów, aby móc kandydować w wyborach do Sejmu. W obecnym systemie wyborczym, aby realnie brać udział w wyborach trzeba znaleźć się na liście kandydatów komitetu wyborczego, który zarejestrował listy na obszarze całego kraju. W innym przypadku przekroczenie 5 proc. progów wyborczego i uczestniczenie tym samym w podziale mandatów jest praktycznie nieosiągalne.

Pod drugie, JOW-y wymuszają na partiach politycznych zmianę systemu przyznawania nominacji kandydatom na posłów. Żadna z partii politycznych nie będzie



## Koncepcja Święcickiego

Były prezydent Warszawy, obecnie poseł PO Marcin Święcicki wystąpił z taką oto koncepcją: można by próbować pogodzić niektóre zalety ordynacji większościowej z systemem proporcjonalnym, mieszcząc się w ramach wyznaczonych przez Konstytucję z 1997 r. Aby osiągnąć ten cel, należałoby zastosować system wzorowany po części na rozwiązaniach przyjętych w Niemczech. Każdy wyborca miałby do dyspozycji 2 głosy, jeden do wyboru kandydata na liście partyjnej, drugi w głosowaniu w okręgu jednomandatowym. Nie byłaby to jednak klasyczna ordynacja mieszana, to znaczy taka, w której zupełnie niezależnie wybiera się część parlamentarzystów w wyborach proporcjonalnych, a pozostałych w większościowych. Siłę partii w parlamencie wyznaczałoby się metodą proporcjonalną — np. d'Hondta (z 5 proc. progiem wyborczym). Wybory w okręgach jednomandatowych służyłyby jedynie do wskazania, które osoby z danej partii znajdują się w Sejmie.

mogła pozwolić sobie (bez ryzyka, że poniesie porażkę) na wystawienie kandydata, który skompromitował się udziałem w takiej lub innej aferze, lub po prostu był miernym posłem. W obecnie obowiązującym systemie wyborczym, żeby otrzymać mandat poselski wcale nie trzeba wygrać wyborów w danym okręgu! Wystarczy zebrać głosy swoich zwolenników, pomaga w tym umieszczenie na liście

zaledwie jednego dobrego kandydata, tzw. lokomotywy wyborczej, którego wynik „wciąga” do Sejmu osoby zajmujące na danej liście tzw. miejsca biorące. W poprzednich wyborach posłem został kandydat, który otrzymał zaledwie 3075 głosów w okręgu liczącym 2 miliony mieszkańców! W większościowym systemie wyborczym taka sytuacja nie ma prawa się zdarzyć.

Pod trzecie, poseł wybrany w obecnie obowiązującym systemie wyborczym, z powodów, które przytoczyłem powyżej, odpowiedzialny jest nie przed wyborcami, a sprzed szefem swojej partii.

Pod czwarte, kampania wyborcza w systemie JOW jest dużo tańsza niż w systemie obecnie obowiązującym. Dzisiaj marketing i re-

kлама polityczna skupiona jest na kreacji wizerunków wspomnianych wcześniej „lokomotyw wyborczych”, dlatego odbywa się za pośrednictwem mediów ogólnokrajowych i kosztuje olbrzymie pieniądze. Jest to korzystny układ dla samych mediów, wielkich agencji reklamowych i... dużych partii politycznych zasiadających w parlamencie, bo one nie muszą liczyć się z groszem, ponieważ finansowane są z budżetu państwa.

Wybory w systemie JOW to tania kampania wyborcza! Kandydat na posła z okręgu powiatu warszawskiego zachodniego zachowa się racjonalnie i nie będzie prezentował swoich spotów wyborczych w telewizjach ogólnokrajowych, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Skupi się na mediach lokalnych i ekspozycji plakatów wyborczych. Zatem JOW-y to nie tylko znacznie tańsza kampania wyborcza, ale także wzmocnienie znaczenia i prestiżu mediów lokalnych. Tak jest np. w krajach anglosaskich.

Pod piąte wreszcie, w wyniku zastosowania systemu JOW powstanie rząd mający stabilną większość parlamentarną, który będzie mógł bez przeszkód w postaci fochów koalicjanta realizować własny program wyborczy. Po czterech latach taki rząd zostanie drobiazgowo rozliczony i nie będzie mógł tłumaczyć się, że ktośkolwiek utrudniał mu realizowanie wyborczego obietnic. Koalicje rządowe przejdą więc do lamusa. W obecnie obowiązującym od 25 lat systemie wyborczym nie zdarzyło się, aby jakkolwiek partia polityczna uczestnicząca w koalicji rządowej nie zrzuciła winy na swojego koalicjanta za niezrealizowane obietnice wyborcze.

System JOW jest zdrowy jeszcze z innego powodu. Tu poseł musi zabiegać o poparcie wyborców, ponieważ to oni są de facto jego pracodawcami i to od ich decyzji zależy, czy zostanie wybrany na kolejną kadencję, czy też nie. Ponadto dość często zdarza się, że poseł jest osobą znaną w danym środowisku (np. mieszka tu, pracuje, lub prowadzi biznes), a to dodatkowo wzmacnia jego zobowiązania wobec wyborców do godnego i sumiennego sprawowania swojej funkcji. Poseł wybrany w JOW będzie zatem utrzymywał stały kontakt z wyborcami,

będzie pełnił dyżury poselskie, będzie odbywał spotkania z elektoratem, etc. Kto pamięta, ilu posłów obecnej kadencji parlamentu, wybranych z tzw. wianuszka gmin podwarszawskich, było w Ożarowie Mazowieckim na spotkaniach wyborczych w trakcie trwania kadencji (nie kampanii wyborczych)? Gdzie i jak często pełnili oni dyżury poselskie? Nikt tego nie pamięta.

Z pobieżnych wyliczeń wynika, że Ursynów w ordynacji JOW miałby dwa miejsca w Sejmie. Najprawdopodobniej do Ursynowa dołączono by Wilanów, który liczy około 20 tys. mieszkańców. Przy normie przedstawielskiej na poziomie 80 tys. nie ma większych szans na utworzenie własnego okręgu wyborczego i musi być gdzieś dołączony. Logika podpowiada, że w grę wchodzi albo Ursynów, albo Mokotów. Z moich czysto teoretycznych rozważań wynika, że lepiej byłoby gdyby Wilanów został dołączony do Ursynowa, tak jak to jest w wyborach do Rady m. st. Warszawy.

Reasumując, wprowadzenie systemu wyborczego JOW stwarza szansę na dokonanie fundamentalnej zmiany w funkcjonowaniu państwa polskiego. Zmiana systemu wyborczego sprawi, że:

1. W wyniku pozytywnej selekcji kadr sprawujących władzę nastąpi wzrost kompetencji posłów i ich asertywności względem aparatu partyjnego, posłowie staną się odpowiedzialni przed wyborcami, a nie przed partyjnymi bossami,

2. Nastąpi zmiana charakteru partii politycznych z wodzowskich na obywatelskie, kampanie wyborcze będą tańsze, nastąpi decentralizacja, ożywienie i większa jawność życia politycznego,

3. Powstanie rząd, który będzie miał stabilną większość parlamentarną i możliwość realizowania swojego programu wyborczego.

Nie zmarujmy tej szansy, bo ona już się nie powtórzy. Pójdźmy do wyborczych urn i wspólnie zdecydujmy jakiej chcemy Polski na najbliższe dziesięciolecie. Zachęcam gorąco do udziału w referendum w dniu 6 września.

**Jarosław Szynt**  
Mieszkaniec  
Ożarowa Mazowieckiego  
Były sekretarz Urzędu Gminy  
Ożarów Mazowiecki

## Referendum – kukułcze jajo Komorowskiego



Trwają wybory prezydenckie. Murowany zwycięzca w osobie dotychczas sprawującego władzę prezydenta uzyskuje w

**pierwszej turze wyborów znacznie gorszy wynik niż zakładały wszelkie przewidywania i przegrywa z kandydatem opozycji.**

Zaczyna robić się nerwowo, będzie druga tura. Trzeci kandydat również uzyskuje bardzo dobry wynik i to najprawdopodobniej jego wyborcy decydują, kto wygra. Tylko jak ich do siebie przyciągnąć? Prezydent ubiegający się o reelekcję już wie! Postanawia zorganizować referendum ws. jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW), którymi do tej pory większego zainteresowania nie wykazywał, ani nie uważał ich za szczególnie ważne dla kraju. Ale cóż z tego? Wszystkie chwytły dozwolone, a przecież JOW-y to główny postulat kandydata „trzeciego” i jego wyborców, którzy zdecydowali o dalszych losach prezydentury.

Brzmi absurdalnie? Owszem, nawet bardzo. Brzmi znajomo? Tak, dokładnie. Bowiemy taki oto scenariusz zafundował nam były już prezydent Bronisław Komorowski. Były, ponieważ przegrał wyścig o fotel prezydencki, mimo obiecanego – między dwoma wyborczymi turami i referendum w sprawie wprowadzenia systemu wyborczego JOW. Bronisława Komorowskiego już nie ma w Belwederze, ale referendum pozostało.

I tak oto 6 września br. odbędzie się ogólnokrajowy plebiscyt. Głosujący odpowiedzą na trzy pytania: czy są za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do Sejmu, czy są za utrzymaniem finansowania partii politycznych z budżetu państwa i czy są za wprowadzeniem zasady rozstrzygnięcia ogólnej wątpliwości interpretacji przepisów pra-

wa podatkowego na korzyść podatnika. Mimo iż sama instytucja referendum jest najbliższa ideałowi demokracji bezpośredniej, bo w najważniejszych sprawach to obywatele powinni wyrazić swoją opinię, to uważam, że w tym przypadku zarządzane naprędce w okresie wyborów prezydenckich i zbliżającej się kampanii do wyborów parlamentarnych jest nieporozumieniem.

Nie podważam sensu dania możliwości wypowiedzenia się obywateli w tak istotnych kwestiach jak system wyborczy, czy finansowanie partii z budżetu państwa, ale uważam, że w takich ramach czasowych i okolicznościach, w jakich to referendum zostało zwołane, nie da się go przeprowadzić profesjonalnie z uwzględnieniem realnej debaty i kampanii informacyjnej. Takie referendum prawdopodobnie z

góry skazane jest na frekwencyjną porażkę, czyli nie będzie wiążące.

Sam oczywiście pójdę i oddam głos, gdyż uważam, że trzeba brać udział w każdym wyborach. Wypowiem się jednak przeciwko wprowadzeniu JOW oraz za pozostawieniem finansowania partii z budżetu państwa. W mojej opinii, po tym głosowaniu pozostanie jednak niesmak, gdyż sposób w jaki sprawy poruszone w referendum zostały potraktowane przez byłego prezydenta RP, pozostawiają wiele do życzenia. Idea referendum została użyta instrumentalnie do walki politycznej, a za przegraną kampanię Bronisława Komorowskiego zapłacimy jeszcze około 100 mln zł (szacowany koszt referendum).

**Piotr Skubiszewski**  
Radny Dzielnicy Ursynów  
w latach 2002-2014





**Spółdzielnia Mieszkaniowa  
„Służew nad Dolinką”**

# OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką z siedzibą w Warszawie przy ul. Bacha 31 ogłasza przetarg ograniczony w formie licytacji ustnej, w którym mogą wziąć udział **wyłącznie członkowie Spółdzielni**, na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego Nr 1118 przy ul. Batuty 7 w Warszawie o powierzchni użytkowej 46,0 m<sup>2</sup>, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c i przedpokoju, usytuowanego na XI kondygnacji (X piętro), do którego przynależy komórka lokatorska o powierzchni 1,4 m<sup>2</sup>, znajdująca się w suterenie budynku.

Licytacja odbędzie się w **dniu 21 września 2015 r., godz. 17.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Bacha 31, sala nr 13. Kwota wywoławcza licytacji wynosi 262.700,00 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące siedemset złotych).

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1.000,00 zł.

**Oględzin lokalu można dokonać w dniach: 15 września 2015 r. w godzinach: 11.00-12.00 i 17 września 2015 r., w godzinach: 16.30-17.30.**

Wadium w wysokości 11.000,00 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni przed upływem terminu składania deklaracji przystąpienia do licytacji. Numer konta Spółdzielni, na które należy wpłacić wadium:

**PKO B.P. S.A. XVI Oddział Centrum w Warszawie 05 10201169 0000 8202 0011 2219.**

Deklarację przystąpienia do przetargu, oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu nr 1118 przy ul. Batuty 7 najpóźniej do dnia 21 września 2015 r., godz. 16.30 w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 /kancelaria na parterze budynku/.

Z dokumentacją przetargową oferenci mogą się zapoznać w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31, pokój nr 7, w godzinach pracy Spółdzielni (tel. (22) 543-92-22; 543-92-06). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferent, który wygra przetarg, ponosi koszty aktu notarialnego oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.

**Osoby biorące udział w licytacji proszone są o posiadanie dowodu tożsamości.**

## Kocham Zdrowie z E.Leclerc

### Zdrowo, ekologicznie i świeżo na półkach sklepowych E.Leclerc

Zdrowie mamy jedno, dlatego warto o nie dbać, zapobiegać chorobom niż później się leczyć. Zdrowe odżywianie jest jedną z metod, która może pomóc nam utrzymać piękną sylwetkę oraz dobrą kondycję przez wiele lat. Doskonale wie o tym E.Leclerc prowadząc od wielu lat wyselekcjonowane działy ze zdrową żywnością. W trosce o odpowiednie żywienie, ale też kieszeń swoich klientów, w najnowszym katalogu „Kocham Zdrowie” sieć handlowa prezentuje kalendarz najwyższej jakości produktów ekologicznych – bez konserwantów i sztucznych dodatków, często niedostępnych w innych sklepach.

Odpowiednio dobrana dieta przynosi organizmowi długofalowe korzyści, jednak wymaga wielu wyrzeczeń i poświęceń. Zdrowe odżywianie wiąże się zazwyczaj z regularnymi wyprawami do specjalistycznych sklepów oraz zwiększonymi wydatkami na zakupy spożywcze. E.Leclerc odciąża klientów w tym trudnym zadaniu, oferując pełną gamę zdrowych produktów w przystępnej cenie.

Na półkach sklepowych E.Leclerc Klienci znajdują w atrakcyjnych cenach produkty, do których zdążyli się już przyzwyczaić, ale także zupełnie nowe propozycje, takie jak olej kokosowy, płatki bezglutenowe, desery sojowe czy zdrowe i ekologiczne przyprawy. Wśród coraz bardziej rozbudowanych działów ze zdrową żywnością znajdują się produkty dla dzieci – bez soli, cukru i skrobi zagęszczającej, produkty bezglutenowe, obfitujące w błonnik, soki stanowiące źródło przeciwutleniaczy czy gotowe pomysły na dietetyczne śniadania.

Żywność ekologiczna to żywność produkowana tradycyjnymi, naturalnymi metodami z dużą dbałością o najwyższą jakość. Ekologiczne metody produkcji zapewniają ochronę środowiska oraz stanowią zrównoważony system pod względem ekologicznym, ekonomicznym i społecznym.

E.Leclerc zawsze, w czytelny sposób informuje klienta, jakie produkty trafiają do jego koszyka. Stąd podział w nazewnictwie na produkty „zdrowe” oraz „bio”. Zdrowa żywność zawiera mniej lub jest całkowicie pozbawiona konserwantów i innych sztucznych substancji, będących często składnikami żywności konwencjonalnej. Żywność ekologiczna, nazywana też produktami bio, wymaga dodatkowo specjalnego procesu produkcji, możliwie najbardziej zgodnego z naturą, dzięki czemu zyskuje międzynarodowy certyfikat Rolnictwa Ekologicznego, umieszczany zawsze w widocznym miejscu na opakowaniu produktu.

**Nowy katalog E.Leclerc ze zdrową żywnością  
będzie dostępny od 1 do 6 września 2015 r.**

**E.Leclerc**



17,99  
zł  
Olej kokosowy  
Intention  
800g  
cena za 1 kg - 22,48



#### O E.Leclerc

E.Leclerc to pierwsza europejska sieć zrzeszająca niezależnych handlowców prowadzących pod wspólnym szyldem ponad 500 sklepów wielkopowierzchniowych we Francji i innych krajach europejskich. Ta najdłużej działająca w Polsce, bo już od 1995 roku, sieć super i hipermarketów, nie jest wielkim koncernem, tylko stowarzyszeniem niezależnych przedsiębiorców. E.Leclerc to znak firmowy, pod którym zrzeszeni są niezależni handlowcy, właściciele przedsiębiorstw zarządzanych w autonomiczny sposób. Każdy sklep to odrębny podmiot – mała firma, robiąca wiele dla lokalnego rynku i płacąca podatki w kraju, w którym działa. E.Leclerc jest stowarzyszeniem przedsiębiorców, którym zależy na rozwoju zawodowym i równocześnie na wspieraniu społeczności lokalnych. W roku 2014 sieć E.Leclerc osiągnęła obroty w wysokości 2747 milionów złotych. Sieć E.Leclerc została laureatem prestiżowej nagrody branży retail i FMCG, Retailer of the Year 2011 oraz Retailer of the Year 2012 w kategorii Hipermarket. Obecnie zatrudnia ok. 4 700 pracowników w 43 sklepach znajdujących się w 41 miastach na terenie 16 województw. Wszystkie sklepy marki Billa zakupione w 2010 roku od Rewe Group są obecnie niezależnie działającymi spółkami zarządzanymi przez polskich przedsiębiorców.

## Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów

informuje:

Szanowni Państwo kolejny raz prowadzimy akcję „Weź paragon”. Akcja koordynowana jest od kilku lat przez Ministerstwo Finansów, jej celem jest uświadomienie konsumentom, że prosząc o paragon przy zakupach towarów lub usług, wspierają uczciwą konkurencję, jednocześnie zapewniając sobie możliwość dochodzenia swoich praw w przypadku np. reklamacji. Paragon jest również dowodem uczciwej działalności sprzedawcy.

#### Pamiętajmy że biorąc paragon:

- ✓ zapewniamy sobie prawo reklamacji,
- ✓ wspieramy uczciwą konkurencję,
- ✓ ułatwiamy sobie porównanie cen,
- ✓ zyskujemy pewność, że nie zostaliśmy oszukani,
- ✓ zmniejszamy szarą strefę.

Zachęcamy do odwiedzenia strony:

**[www.finance.mf.gov.pl](http://www.finance.mf.gov.pl)**



Moim zdaniem...

# Dobrze nie będzie?



**Dzisiejszym felietonem rozpocznę nowy cykl na łamach MOTO-PASSY. Jak to zwykle bywa i tym razem przyczyniają się do tego wydarzenia w branży moto. Nie będę pisał o żadnym pojeździe, nie odwołam się też do historii, dziś o naszych polskich przepisach i kilka słów osobistej refleksji. Na koniec, zaproszenie do polemiki i dzielenia się własnymi opiniami...**

Wakacje się skończyły, skończył się też chyba czas tematów łatwych prostych i przyjemnych. Jest taki okres w wielu branżach i obszarach życia, jest też w polityce, kreowaniu przepisów, no i w pisaniu tekstów. Coś się jednak wydarzyło, coś mnie zainspirowało.

Nie po raz pierwszy w niniejszej rubryce, po wielokroć w rozmowach prywatnych oraz podczas najróżniejszych spotkań, wyrażę przekonanie, że bez zaostrenia kar, również i tych finansowych, nie uda się poprawić bezpieczeństwa na polskich drogach. Wątpię też w poprawę kultury i wzajemnych relacji między uczestnikami ruchu. Najróżniejszymi uczestnikami, nie tylko tymi za kierownicami samochodów, ale coraz częściej również i tymi na dwóch kółkach, nie zawsze z silnikami oraz i pieszymi, gdyż i oni coraz częściej biją się o swoje prawa na drogach, nierzadko mając ku temu powody i racje.

Dzisiejszym tematem i bezpośrednim powodem mojej frustracji jest ciągle „grzebanie” przy niedawno uchwalonych przepisach, umożliwiających zatrzymywanie praw jazdy kierowcom, którzy przekroczyli w obszarze zabudowanym dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h. Wielu uważa, że takie podejście do sprawy, w połączeniu z karami finansowymi, jest „podwójnym” karaniem za to samo wykroczenie. Nie jestem znawcą prawa, ani konstytucjonalistą, ale po mojemu, to jest karanie „potrójne”, bo „podwójne” to mamy, od kiedy tylko wymyślono punkty karne. Niegdyś „oczko”, a później liczba 24, to ilości, które śnią się po nocach wielu polskim kierowcom. Wiem co piszę, gdyż jako praktyk, posiadający niegdyś 21 na 24 możliwe do zdobycia punkty, mocno głódkowałem jak przetrwać. Nie ma może zbyt wiele do chwalenia, ale też i wstydu wielkiego nie odczuwam. Przy odrobinie „fantazji” i pechu jednocześnie, można podobny wynik skompletować dość łatwo. W moim przypadku, o ile dobrze pamiętam, zaczęło się „nieśmiało”, od jednego punktu za niezauważenie znaku „STOP”, po nim nastąpiło zignorowanie znaku zakazującego wjazdu, a potem poszło już „klasycznie”, bodaj dwa przekroczenia prędkości, z czego jedno poważne, za 10 punktów. W ten sposób stałem się nieszczęśliwym posiadaczem „oczka” i bólu głowy.



Nie mam zielonego pojęcia, czy zmniejszenie liczby wypadków i osób, które straciły życie na naszych drogach podczas ostatnich wakacji, w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku, spowodowane było podobnymi refleksjami do moich sprzed lat? Ja dobrze pamiętam, że wówczas, z premedytacją nie zdecydowałem się na odpłatne „szkolenie”, likwidujące 6 punktów, zacisnąłem zęby i zacząłem bardziej uważać na drodze, nie tylko na policjantów.

Powróć do teraźniejszości. Dochodzą mnie głosy, że formuje się coraz liczniejsza i silniejsza grupa, również prawników i polityków twierdzących, że obecny stan prawny jest niekonstytucyjny. Tylko czekać, jak niedawno wprowadzone, zaostrene przepisy, zostaną stępione jakąś kolejną „humanitarną” nowelizacją i powrócimy do przeszłości. Obym nie wykrakał...

Nie objechałem globu z pewnością tak wiele razy jak przynajmniej część z Czytelników MOTO-PASSY, ale i mnie udało się to już dobrych kilka razy, drogami kilku ładnych krajów, przy pomocy różnych pojazdów. Tak nerwowo jak u nas, nie miałem okazji przemieszczać się nawet chyba w krajach arabskich, tam po prostu całe życie wygląda zupełnie inaczej, więc i na drogach panują inne zasady. Prawdą jest, że nie podróżowałem drogami za naszą wschodnią granicą. Nie byłem, nie będę się odnosił.

Cały czas nie mogę zrozumieć hipokryzji, obłudy i nie wiem, czego jeszcze, wszystkich tych, którzy z takim zaangażowaniem i jak się może wydawać wiarą, walczą o ciągłe łagodzenie przepisów (kar), wytykając decydującym np. stan i ilość kilometrów dróg szybkiego ruchu. Ok, to wszystko racja, ale ja nie potrafię zrozumieć logiki, gdy ilość kilometrów autostrad, brak odpowiednio szerokiego pobocza, czy radar ustawiony w „niewłaściwym” miejscu, uprawnia kogokolwiek do łamania przepisów, bądź zbyt szybkiej jazdy. Wręcz odwrotnie, im gorsze drogi, tym jeździć powinno się wolniej. W naszym kraju, jak zwykle jest odwrotnie, mamy najwyższe limity prędkości, chyba nigdzie indziej na autostradach nie można poruszać się zgodnie z prawem 140 km/h, prędkością, którą do niedawna, w majestacie prawa, można było przekraczać o kolejne 10 km/h. Bardzo mało jest też w naszych miastach stref „tempo 30”, które, znów przyznać muszę, są dla wielu moich znajomych czymś niewyobrażalnym w Polsce, a nie powodują żadnego dyskomfortu, podróżując np. po drogach Francji, gdzie jest ich bardzo wiele. Nie mogę też pojąć, skąd taka powszechna niechęć do fotoradarów, ich ilości, koloru, umiejscowienia, a nawet do tego, kto jest ich właścicielem. Skąd te wszystkie „fobie” u osób, które jeżdżą rzekomo zgodnie z przepisami? Ten problem nie powinien przecież dla nich w ogóle istnieć?!

Nie chcę kreować się na idealistę, oderwanego od rzeczywistości, wyjątku od ogółu, ale cholera mnie bierze, widząc wciąż choćby na KEN-ie, pędzące pomimo świateł i pasów, a nawet radarów samochody, parkujących licznie na trawnikach i zakazach „śpieszających się osobników”.

Zachęcam do przesyłania własnych opinii i pomysłów, jak podróżować milej i bezpieczniej. W jednym z kolejnych felietonów powrócę zaś do tematu badań technicznych pojazdów, innej polskiej „never ending story”...

MOTOWOJ

Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+  
moto@passa.waw.pl

W prawo czyli w lewo

## Mezaliani...

Miroslaw Miroński



Guwernantka zakochuje się w młodym ordynacie, jednak sielanek burza przesady jego rodziny. Takie, w skrócie jest to cieszącej się przed laty powieści obyczajowej Heleny Mniszkówny - „Trędowata”.

Autorka opisuje tragiczne dzieje miłości guwernantki w arystokratycznym domu, Stefanii Rudeckiej i ordynata Waldemara Michorowskiego. Klasyczny mezaliani, który w konsekwencji prowadzi do tragicznej śmierci dziewczyny. Czy to tylko ramota z przełomu XIX i XX wieku?

Mimo znakomitych adaptacji filmowych, zarówno książka jak i filmy powstałe na jej podstawie nie wzbudzają dziś większego zainteresowania. Czyżby temat przestał być aktualny? Czy mezaliani współcześnie nie istnieje, a małżeństwo z osobą nieodpowiednią ze względu na pochodzenie to tylko przesąd?

Wystarczy rozejrzeć się dookoła, by znaleźć odpowiedź na to pytanie. Mezaliani wciąż istnieją, mamy z nimi do czynienia na co dzień. Dlatego staramy się pokazać siebie w korzystniejszym świetle, albo udajemy kogoś lepszego niż naprawdę jesteśmy. Wieś udaje miasto, Warszawa udaje Paryż lub inną metropolię.

Epoka, w której określone zasady sprawdzały się przez stulecia, a doświadczenia zdobywane przez pokolenia stanowiły niepodważalne normy zostawiła swój ślad w naszej obyczajowości. Wiek XX wraz z rozwojem mieszczańskiej klasy średniej nie spowodował ich kresu. Mezaliani, a właściwie przekonanie jednej ze stron związku, że jest się niegodnym partnera tkwi w każdym z nas, nawet jeśli on sam nie daje nam tego odczuć. To poczucie jest głęboko zakorzenione w naszych umysłach.

Stąd bierze się postawa klientelistyczna wobec innych. Dlatego Polacy starają się zadowolić Europę kosztem swoich własnych interesów.

Są grupy i określone lobby, którym jest to na rękę. Które zrobią wszystko, by taką postawę wobec europejskich hegemonów w

nas umacniać. Komuś może zależeć byśmy jako naród tkwili w przekonaniu, że jesteśmy gorsi, że nic nam się nie należy, a to co można o nas powiedzieć to jedynie to, że jesteśmy nietolerancyjnymi homofonami, antysemitami, że zamiast pracować zajmujemy się polityką.

Niestety, trudno oczekiwać by inni mieli o nas dobrą opinię, jeśli nie szanujemy się jako naród i pozwalamy wmawiać sobie takie opinie. To nie żadna teoria spiskowa. Każdy może przeprowadzić prosty test. Wystarczy, w towarzystwie powiedzieć coś pozytywnego o Polakach, a zaraz znajdą się tacy, którzy stwierdzą, że Polacy to uosobienie wszystkich wad obarczając nas przy tym licznymi winami, a naszą historię przedstawiając, jako pasmo mrocznych wydarzeń, porażek, błędów i pomyłek. Niektórzy nawet będą dowodzić, że polskość to nienormalność. Czyżbyśmy więc byli jedynie osobliwym eksponatem w światowym panoptikum?

Mezaliani zdarza się nie tylko w małżeństwie, ale również w relacjach międzynarodowych. Obserwując medialną wrzawę i trwogę różnych „zatrokskanych” można dojść do wniosku, że nasz związek z Europą jest mezaliansem. Że jesteśmy jakąś trędowatą panną na wydaniu. Ci „zatroksani” stale nasłuchują, co o nas Polakach i o naszym kraju powiedzą inni. Słyszymy często „cały świat puka się w czoło”, „cały świat z nas się śmieje” etc.

Można to skwitować - dobrze, niech się puka, niech się śmieje. Przynajmniej będzie wesoło. A my róbmy swoje - jak śpiewał swojego czasu Wojciech Młynarski.

Prawda jednak jest taka, że świat zajmuje się swoimi sprawami i nie w głowie mu przyglądanie się co akurat Polacy wyprawiają. Polacy mimo swoich przywar, (a kto ich nie ma?) są wspaniałym narodem. Wystarczy prześledzić naszą historię, otworzyć szerzej oczy na rzeczywistość, nie ulegać szerczącemu się defetyzmowi, wbrew poglądom, że nasze państwo „istnieje tylko teoretycznie”. Może wtedy uparta słoma przestanie z butów wyłazić.

W ostatnich latach pojawił się termin - „stoiki”, używany w odniesieniu do napływowej części mieszkańców stolicy. Pomijając już fakt, że jest to próba dzielenia Polaków na lepszych i gorszych należy stwierdzić, że często sięgają po to określenie ci, których związki z Warszawą nie są zbyt długie. Jak mawiali o nich dawni warszawiacy - „Przyjechali tu z kartoflami i zostali, a słowa z butów wystają”. Po co więc to robią? Przyklejając innym etykietkę mogą poczuć się lepiej i ukryć własne kompleksy.

## INAUGURACJA XII OFPR



W czwartek, 3 września 2015 roku minie 25 rocznica śmierci jednego z najpopularniejszych piosenkarzy polskich XX wieku, Mieczysława Foggę. Dla uczczenia tej rocznicy, rozpocznie się w tym dniu w Warszawie XII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Foggę.

Uroczyste otwarcie Festiwalu odbędzie się w pawilonie rekreacyjno-kulturalnym Pokój na lato na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego (ul. Grzybowska 79, róg Towarowej) już dziś o godz. 20. Imprezę pod hasłem Legenda i rzeczywistość (muzyczna opowieść o nestorze polskiej piosenki) poprowadzi prawnik Mieczysław Fogga, Michał, w towarzystwie swojej siostry Marty. Goście podzielą się wspomnieniami o sławnym pradiadku

i zaprezentują pamiątki z nim związane, oprawę muzyczną zapewni dyrektor artystyczny Festiwalu Wojciech Dąbrowski i Maciej Kłociński, laureat Złotego Liścia Retro'2013.

Okolicznościowe rozmowy na żywo z prawnikiem Michałem Foggiem nadawane będą tego dnia na antenie Polskiego Radia (godz. 13-15 w Radiowej Jedyńce), w TVP 1 (godz. 15.30. Gwiazdy, hity, historie, program Marii Szablowskiej, godz. 18.30. Świat się kręci, program Agaty Młynarskiej) i w Radiu Pogoda (godz. 9-10. Pogodny poranek Radia Pogoda, godz. 22-24. Wieczór z Radiem Pogoda).

Festiwal odbywający się pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury, Prezydenta Warszawy i Rodziny Foggów, będzie przeglądem najciekawszych wydarzeń popularyzujących twórczość dwudziestolecia międzywojennego, potrwa do połowy października i obejmuje ok. 60 imprez w całym kraju (m. in. w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Rzeszowie). Laureaci Złotych Liści Retro wystąpią także w Glasgow (Szkocja), w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Szczegółowy program znajduje się na facebooku: Festiwal Piosenki Retro. Zapraszamy.

W tym tygodniu polecamy imprezy zorganizowane w ramach projektu Warszawa jest Trendy: Sobota, 5 września, godz. 16, Plac Defilad przed Pałacem Kultury, dyskoteka wielopokoleniowa, prowadzi DJ Wika (Złoty Liść Retro'2012), a o godz. 18, w Sali im. Marii Curie-Skłodowskiej, recital Ireny Santor (Złoty Liść Retro'2007). O godz. 16 w kinie Iluzjon (ul. Narbutta 50a) projekcja filmu Jadzia z 1936 roku, a dzień później, w niedzielę 6 września o godz. 16 projekcja przedwojennej komedii muzycznej Ada to nie wypada.

Z imprez festiwalowych odbywających się w Warszawie, wybraliśmy dla Państwa:

Poniedziałek, 7 września, godz. 18, Dom Kultury Kadr, Mokotów, ul. Gotarda 16. Projekcja filmu dokumentalnego o Mieczysławie Foggę z 1976 roku, Sercem śpiewane (spotkanie poprowadzi: Michał Fogg).

Wtorek, 8 września, godz. 17, kawiarnia Retrospekcja, ul. Bednarska 28/30, Retrowtorek czyli spotkanie z piosenką retro (po raz 83). Wystąpią: Wojciech Dąbrowski i Maciej Kłociński.

Czwartek, 10 września, godz. 18, Kluboteka Dojrzałego Człowieka, Ursynów, ul. Lanciego 13/9 U, program muzyczny W starych nutach babuni.

O kolejnych imprezach poinformujemy za tydzień.



XII Ogólnopolski Festiwal  
**Piosenki Retro**

maj - październik 2015 roku

im. Mieczysława Foggę



# Są nowe stojaki rowerowe



**Na terenie Ursynowa zamontowano pierwszą partię stojaków dla rowerów. Do końca roku pojawi się ich aż 300 w lokalizacjach, które wcześniej wskazali mieszkańcy.**

Zarząd Transportu Miejskiego przekazał w tym roku dzielnicy Ursynów aż 300 nowych stojaków rowerowych. Aby nie ustawiać ich "od czapy" urzędnicy poprosili mieszkańców o wskazanie lokalizacji w których stojaki są najbardziej potrzebne. Pod koniec wakacji firma FAL-BRUK wzięła się

za ich montaż. I tak nowe stojaki - 58 sztuk - są już do dyspozycji rowerzystów w 14 miejscach. Kolejne będą zamontowane do końca tego roku. Niektóre wskazane przez mieszkańców lokalizacje wymagają jeszcze opinii Miejskiego Inżyniera Ruchu - między innymi te przy stacjach metra Imielin, Natolin czy Kabaty.

Poniżej przedstawiamy listę miejsc w których stojaki już zamontowano:

- ul. Barwna 8 przy bibliotece - 3 szt.
- ul. Cybisa 6 przy bibliotece - 3 szt.
- ul. Cybisa 7 przy OPS - 6 szt.
- ul. Roentgena 5 na terenie Centrum Onkologii parking nr 1 - 5 szt.
- ul. Roentgena 5 na terenie Centrum Onkologii parking nr 2 - 5 szt.
- ul. Na Uboczu 3 przy NOK - 5 szt.
- Park Przy Bażantarni, wejście od ul. Jeżewskiego róg al. KEN - 4 szt.
- Park Przy Bażantarni, wejście od ul. Przy Bażantarni w rejonie ul. Raabego - 3 szt.
- Park Przy Bażantarni przy skateparku - 4 szt.
- Park Jana Pawła II przy placu zabaw - 5 szt.
- Park Jana Pawła II przy boisku - 7 szt.
- ul. Nugat 4 przy bibliotece - 3 szt.
- ul. Belgradzka 18 przy przychodni dla dzieci - 2 szt.
- ul. ZWM 11 na placu - 3 szt.

**Agnieszka Pajak - Czech**

# Koniec wakacji...



**Po dwóch miesiącach wakacji szkolne korytarze ponownie wypełniły dzieci. Początek roku szkolnego to dla niektórych nowa przygoda, dla innych powakacyjne spotkanie z kolegami i koleżankami.**

Od rana 1 września w ursynowskich szkołach odbywały się uroczystości związane z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Największy entuzjazm wykazywały dzieci, które dopiero rozpoczynają szkolną przygodę. - W szkole na pewno będzie fajnie. Będę się uczył różnych rzeczy i poznam nowych kolegów - opowiada Michał, uczeń klasy pierwszej. W tym roku na wszystkich uczniowie czekają zmiany. Zgodnie z rozporządzeniem minister edukacji narodowej od 1 września uczniowie nie będą mogli być całkowicie zwalniani z zajęć wychowania fizycznego, a tylko z określonych przez lekarza ćwiczeń. Według badań przeprowadzonych przez NIK, aż 15 procent uczniów szkół podstawowych w roku szkolnym

2012/2013 nie uczestniczyło w zajęciach WF. Teraz ma się to zmienić. Chodzi przede wszystkim o to, żeby podjąć walkę z coraz bardziej powszechną otyłością.

Także oferta sklepików szkolnych musi zostać dostosowana do nowych przepisów. Uczniowie nie kupią już w sklepikach czekoladowych batonów chipsów czy coli. „Śmieciowe jedzenie” musi być wycofane ze szkół. Placówki mają trzy miesiące na dostosowanie oferty sklepików do nowych zasad. W szkołach nie będzie też można reklamować niezdrowego jedzenia. Część ursynowskich szkół już w ubiegłym roku przeprowadziła zmiany w szkolnych sklepikach. W SP 330 przy ul. Mandarynki sklepik oferuje tylko zdrowe kanapki, suszone owoce i soki. Dzieci szybko przestawiły się na nowe menu, a zachęcane konkursami same mogły zaproponować jakieś smaczne i zdrowe przekąski chcą kupować w sklepiku.

**Agnieszka Pajak - Czech**

# Więcej ławek na Ursynowie



**Zwiększyła się liczba ławek i koszy na śmieci na terenie Ursynowa. Urząd dzielnicy zakupił ostatnio 40 ławek, 116 koszy oraz 70 wkładów do koszy na psie odchody.**

Dzielnica Ursynów dokonała zakupu ławek i koszy w trosce o poprawę komfortu mieszkańców, jak również w trosce o porządek na ulicach i w par-

kach. W parkach im. Jana Pawła II, im. Romana Kozłowskiego oraz Przy Bażantarni ustawiono łącznie 28 ławek i 46 koszy.

Informacje o montażu: Park Jana Pawła II - 30 szt. koszy na odpady, 20 szt. ławek, Park im. Romana Kozłowskiego - 8 szt. ławek, 8 szt. koszy na odpady, Park przy Bażantarni - 8 szt. koszy na odpady.

Wykaz ulic, przy których zamontowano kosze: ul. Wilczy Dół - 5 szt., ul. Pustuleczki - 4 szt., ul. Poloneza - 6 szt., ul. Gawota - 3 szt., ul. Płasy - 5 szt., ul. Taneczna - 2 szt., ul. Nowoursynowska - 2 szt., ul. Wyczółki - 2 szt., ul. Jastrzębowski - 2 szt., ul. Frasera - 4 szt., ul. bez nazwy - 1 szt. (wjazd z ul. Rosoła, po lewej stronie na trawniku w sąsiedztwie bramy wjazdowej na wysokości budynku Nowoursynowskiej nr 147), ul. Bacewicz-ZWM - 1 szt., ul. Dembege/Zaruby - 6 szt., ul. Lokajskiego/Raabego - 3 szt., ul. Wilczy Dół - 3 szt., ul. Kulczyńskiego - 2 szt., ul. Cybisa - Olkówek - 2 szt.

Wykaz terenów, na których zamontowano ławki: Olkówek - 2 szt., teren zieleni przy siłowni na wysokości ul. Kulczyńskiego 9 - 2 szt., teren zieleni przy ul. Dembege/Zaruby - 3 szt., teren zieleni przy ul. Lokajskiego/Raabego - 2 szt., teren zieleni przy ul. Bacewiczówny - 3 szt.



# Zaskakująco udana akcja...

**Wakacje minęły jak z bicia strzelił, a wraz z nimi akcja Lato w Mieście na Ursynowie sfinansowana ze środków Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy i dzięki temu bezpłatna dla jej uczestników.**

Wzorem lat ubiegłych Dom Sztuki SMB Jary czekał z ofertą na dzieci i młodzież zarówno w lipcu, jak w sierpniu. Na początku obu wakacyjnych miesięcy można było wziąć udział w „Letnich zabawach dżetem i kredką”, które prowadziła artystka plastyczka Jolanta Frieze, zaś pod koniec drugiego - uczestniczyć w muzykowaniu pod hasłem „Bębnił ile sił!”, do czego zachęcał afrykański perkusista Mohamed Gaspard Conde. Nie były to czcze spotkania, łączyły one bowiem przyjemne z pożytecznym. Młodzie i najmłodszy, którzy nie wyjechali na wakacje z Warszawy, malując, rysując, rzeźbiąc w glinie, czy wystukując palcami w Domu Sztuki rytmy na bębnach afrykańskich przyswajali sobie elementarną wiedzę o sztukach plastycznych oraz muzyce. Dzięki umiejętnościom edukacyjnym instruktorów uczestnicy wakacyjnych zajęć dowiedzieli się w krótkim czasie, co to jest np. monotypia, czy pointyizm oraz jakie barwy dźwięku można wydobyć z bębna djembe, a jakie z dun-duna i jaki to ma związek z afrykańskimi tradycjami muzycznymi.

Dlaczego była to „zaskakująco udana akcja”? Przecież w Domu Sztuki zazwyczaj wszystko się udaje. To prawda, ale od dawna nie mieliśmy w Polsce takich upałów jak w tym roku. Organizatorzy obawiali się, że dzieciarnia gremialnie wybierze formy spędzania czasu wolnego pod gołym niebem, w parkach, czy na basenach. A jednak, ku ich miłemu zaskoczeniu, frekwencja dopisywała na plastycznych i muzycznych zajęciach, które odbywały się pod dachem. Bo to były po prostu zajęcia ciekawe i znakomicie prowadzone! Ci, którzy brali w nich udział, jak również ich rodzice lub opiekunowie, nie kryli zadowolenia. Dlatego na koniec mamy dobrą wiadomość: zarówno warsztaty malarsko-rzeźbiarskie, jak i bębniarskie, a do tego teatralne (teatr „zwykły”, muzyczny i Teatr Seniora) oraz taneczne (taniec irlandzki), będą kontynuowane w Domu Sztuki, również dla dorosłych, od połowy września do połowy grudnia. Zajęcia będą bezpłatne.

**ABU**



# W wakacje - też nagrody

**Wakacje nie przeszkodziły dzieciom i młodzieży z Pracowni Sztuki Dziecka - Galeria Działań w otrzymywaniu nagród i wyróżnień. Tym razem miła wiadomość nadeszła z Wrocławia.**

Jury VIII Ogólnopolskiego Biennale Plastycznego „KOT 2015” przyznało I nagrodę Neli Gajewskiej lat 5. Ponadto do wystawy zakwalifikowano prace: Heleny Tomaszewskiej lat 10, Natalii Stodkowskiej lat 10, Aleksandry Pawłowskiej lat 6, Antoniego Jankowskiego lat 12 i Joanny Myśluk lat 9.

Gratulujemy nagrodzonej Neli i wszystkim wyróżnionym. Szczególne gratulacje należą się również artystom plastynom prowadzącym zajęcia w tej tak wspaniałej placówce: Irenie Moraczewskiej i Katarzynie Derkacz-Gajewskiej. Wszystkich chętnych zobaczenia dorocznej wystawy prac dzieci i młodzieży Pracowni Sztuki Dziecka, zapraszamy do Galerii Działań, od dnia 1 września do 30 września 2015 roku w godzinach od 14 00 do 20 00. Grupy szkolne prosimy o wcześniejszą zapowiedź telefoniczną pod numerem 22 643 65 37. Na reprodukcji nagrodzona praca Neli Gajewskiej lat 5 - „Kot”.

**JD**





# Piórem Derkacza



**Paweł Fajdek**  
złoty medalista z Pekinu

Zrzucanie młotów z czerwonych sztandarów i to na dodatek w sierpniu, tak weszło Polakom w krew, że na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Pekinie zdobyli dwa złote medale i jeden brąz. Trzeba przyznać, że rzut młotem jest dyscypliną bardzo widowiskową i niebezpieczną! Podczas treningu, nasz mistrz posłał młot tak daleko, że trafił w ... trenera! Szpital w swoim komunikacie nie podał dokładnie, czy trener został trafiony obuchem, czy trzonkiem. Być może trener miał ze sobą czerwoną chorągiewkę, do której młot jednak doleciał. Tak to historia koła zatacza.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

## Może by wreszcie poszukać winnych

Tadeusz Porębski



Miliony uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu szturmują bramy Europy. Islam ante portas! Rządy największych państw Starego Kontynentu jakoś dziwnie spokojnie i nadzwyczaj liberalnie patrzą na afrykański i bliskowschodni exodus. Niemcy, mimo blisko miliona uchodźców u swoich wrót, wręcz zdają się mówić: kein problem. Widać w głowach europejskich jałogłowych panuje przekonanie, że dzięki uchodźcom złagodzony zostanie problem starzenia się własnych społeczeństw. - To złudzenie. To nie będą w przyszłości "nasze" społeczeństwa - mówi w rozmowie z Onetem mieszkający w Brukseli dziennikarz Marek Orzechowski. Podkreśla również unikanie przez decydentów odpowiedzi na pytanie, kto tak naprawdę odpowiada za dramat setek tysięcy ludzi. - Ta niegodziwa hipokryzja woła o pomstę do nieba - podsumowuje.

Redaktor Orzechowski ma 100 proc. rację. Podstawowe pytanie powinno bowiem brzmieć: kto za to wszystko odpowiada? Czyżby nie było winnego, bo uciekinierzy po prostu zdecydowali się uciekać ot tak sobie, dla rozrywki i urozmaicenia nudnego życia? Kto rozpętał konflikty na spokojnym przez całe dziesięciolecie Bliskim Wschodzie? Ten, kto to zrobił, jest jedynym winowajcą tego, co dzisiaj dzieje się na granicach UE. A kto pierwszy podpalił lont? Panowie Dablu Bush i Tony Blair, którzy okłamali świat, że są w posiadaniu niepodważalnych dowodów na istnienie w Iraku broni masowego rażenia. Krajem tym rządził żelazną dłońią Saddam i był spokój. Bo w tym regionie żelazna dłoń to podstawowy atrybut sprawowania władzy. Tamtejszą dzicz da się bowiem utrzymać w ryzach wyłącznie siłą. Dasz trochę luzu oraz demokracji i z miejsca powstaje Państwo Islamskie, nie szanujące niczego i nikogo poza wyznawcami Proroka.

### „UE wciska nam przysłowiowy kit mamrocząc coś o solidarności i nakazując przyjmowanie tysięcy ludzi z zupełnie innego kręgu kulturowego”

Saddam pewnie rządziłby do dzisiaj gdyby nie miał u siebie ropy naftowej. To bogactwo od lat kłuło w oczy międzynarodowe koncerny paliwowe ściśle powiązane z rządami państw - hegemonów. Pod płaszczykiem niesienia demokracji, strącenia z piedestału satrapy i zlikwidowania rzekomego niebezpieczeństwa płynącego z posiadania przez niego broni masowego rażenia, Amerykanie i Anglicy najechali Irak obracając to bogate państwo w morze ruin i krwi. Pomogli im w tym mamieni obietnicami uczestniczenia w podziale bogatych łupów frajerzy, m.in. wysłani przez polski rząd żołnierze z orzelkami na czapkach. Mimo skrupulatnych poszukiwań, broni masowego rażenia nie znaleziono. Najeźdźcy popełnili kardynalny błąd pozwalając iść w rozsypek silnej irackiej armii. Nie było pieniędzy na pensje dla kadry oficerskiej i żołnierzy, bo liczone na szybki zysk i nikt nie kwapił się z zainwestowaniem milionów w wojsko, mimo że do szczytu okradziono iracki skarbiec. Amerykańscy agenci wysledzili też tajne konta Saddama, na których znajdowały się miliardy dolarów. Gdzie są te pieniądze? Na ten temat jakoś się nie mówi.

Armia iracka poszła więc w rozsypek, wyszkoleni oficerowie zostali pozyskani przez terrorystyczne ugrupowania, które rosły w siłę. W pewnym momencie wywołaliemu zaczęło być w Iraku duszno, marzenia o przejęciu szybów naftowych przysły niczym mydlana bańka, zdecydowano się więc na odwrót. Trzeba jednak było znaleźć kolejny cel. Padło na Muammara, który uczynił z Libii kraj mlekiem i miodem płynący. Było tam tyle pieniędzy, że przemysłu nie budowano własnymi rękami, lecz siłami wynajmowanych do tego celu obcokrajowców. Na libijskie budowle wyjeżdżały tysiące polskich inżynierów, architektów i robotników. Libijska młodzież mogła za darmo kształcić się na paryskiej Sorbonie, bo Muammar za wszystko płacił. Libijskie kobiety mogły pracować w wojsku i w policji. Słowem, nowoczesne, przyjazne dla swoich i obcych islamskie państwo. Podobnie jak Irak zostało ono przez USA oraz ich satelitów zburzone, a sam Muammar brutalnie zamordowany. Potem zaczęło się w Syrii, powstało Państwo Islamskie i dzisiaj mamy to, co mamy.

Rząd USA naszym Piąt Poncjusz umył ręce i w ogóle nie komentuje masowego najazdu uciekinierów na Europę. To nie nasz problem - zdaje się mówić waszyngtońska administracja. A przecież twórcą problemu, z którym boryka się dzisiaj Stary Kontynent, są niepoohamowane apetyty amerykańskich koncernów paliwowych i zbrojeniowych wspieranych przez Białą Dom. Może więc Stany w ramach zadośćuczynienia wzięłyby do siebie choć kilkadziesiąt tysięcy uchodźców z Bliskiego Wschodu? Akurat... My spiliśmy śmietankę, a wy się z waszymi problemami bujajcie. Niech ich przytuli Polska, Węgry, Słowacja i kilka krajów bałkańskich, ale od amerykańskiego wybrzeża wara, bo z naszymi służbami granicznymi żartów nie ma.

UE wciska nam przysłowiowy kit mamrocząc coś o solidarności i nakazując przyjmowanie tysięcy ludzi z zupełnie innego kręgu kulturowego. Niby w ramach integrowania się i tworzenia społeczeństwa wielokulturowego. Pytam z jakiej racji akurat my mamy być przystanią? Uchodźców powinni zagospodarować przede wszystkim byli kolonizatorzy, którzy poza odkrywaniem w przeszłości nowych łądów ograbiali pół świata. Swoje kolonie miały Anglia, Hiszpania, Francja, Portugalia, Holandia, Włochy, a nawet Niemcy. My, Słowacy. Węgrzy czy Rumuni swoich kolonii nie mieliśmy i bogactwa naturalne, materiały oraz owoce tropikalne musieliśmy sprowadzać za ciężkie pieniądze. Tamci mieli je za darmo. A dzisiaj mamy się dzielić imigracyjnym problemem? Nie wydaje mi się to sprawiedliwe. Pomagajmy poszukującym lepszego życia Ukraińcom i Białorusinom, którzy podobnie jak Wietnamczycy bardzo szybko asymilują się w naszym kraju. Przyjmujemy ich, dawajmy im obywatelstwo, bo są to w lwiej części ludzie dający coś z siebie, chętni do pracy i stałego podnoszenia poziomu swojego życia. Nie tęskno mi wcale do kolorowych gett w miastach zachodniej Europy, do których policja musi wchodzić dużymi siłami.

Zyjemy sobie w Polsce skromnie, ale w porównaniu z resztą świata całkiem bezpiecznie. Wchodzimy do metra czy autobusu bez obawy, że wylęcimy w powietrze. Robimy zakupy w hipermarketach nie bójmy się, że wpadną zamaskowane zbiry z karabinami i będą strzelać do wszystkiego, co się rusza. Jest to dzisiaj wartość bezcenna. Tylko kompletny głupek może sądzić, że w milionie uchodźców nie ma zakonspirowanych bojowników Państwa Islamskiego. Są ich tysiące, o czym Europa wkrótce się przekona, ale wtedy będzie za późno. Przez zbytnią ustępliwość naszych głupich i nieodpowiedzialnych polityków my, Polacy, też możemy rychło przekonać się na własnej skórze, co to jest islamski terroryzm.

## ONKOBIEG 2015 JUŻ 6 WRZEŚNIA!

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę września godz. 12:30 już po raz ósmy w Warszawie wystartuje ONKOBIEG. Bieg, trucht, marsz, spacer, „na barana” na barkach rodzica czy w wózku dziecięcym – wszystkie formy dozwolone, bo liczy się cel wydarzenia – pomoc podopiecznym Centrum Onkologii w Warszawie, promocja aktywnego spędzania wolnego czasu i ustanowienie nowego rekordu pokonanych kilometrów. Inicjatorem oraz głównym pomysłodawcą ONKOBIEGU jest Stowarzyszenie Pomocy Chorem na Mięsakę SARCOMA.

ONKOBIEG to impreza sportowo-edukacyjna, której główną ideą jest pomoc w zebraniu środków finansowych na rzecz Stowarzyszenia SARCOMA i jego podopiecznych. Trasa ONKOBIEGU o długości 1350 m biegnie wokół budynku Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Cały bieg trwa 60 minut, a w tym czasie każdy uczestnik może pokonać w dowolny sposób i dowolną ilość razy trasę biegu.

W wydarzeniu może wziąć udział każdy, kto ma ochotę i potrzebę niesienia pomocy innym, niezależnie od wieku, profesji czy stopnia zaangażowania w bieganiu. Zbiórka uczestników wydarzenia odbędzie się na parkingu Centrum Onkologii – Instytutu w Warszawie przy ul. Roentgena 5. Rejestracja biegaczy będzie prowadzona od godz. 10:30. Otwarcie ONKOBIEGU nastąpi o godz. 12:00, natomiast start biegu przewidziany jest na godz. 12:30. Limit uczestników wynosi 1 000 osób.

Ostatnia edycja ONKOBIEGU przyciągnęła 1000 uczestników, którzy przebiegli łącznie 10503 km. W tym roku liczymy, że przebiegniemy 11 000 km.

RESET

## NIE dla referendum! NIE dla JOW-ów!

Andrzej Celiński



Godny, właściwy dla swoich czasów, prezydent Komorowski popełnił błąd na miarę samozadeptania się. Pytania o jednomandatowe okręgi wyborcze, zmianę systemu finansowania partii politycznych oraz interpretację sporów pomiędzy fiskusem a podatnikiem, nie mają znamion spraw o najwyższej wadze dla państwa. Są ważne, ale nie aż tak. Ciekawe, że kiedy dzisiaj pomyślałem o referendum, w końcu już za cztery dni, nie pamiętałem nic poza pierwszym z pytań. Żona poproszona o szybkie przypomnienie też nie pamiętała. My, na co dzień aż do przesady zajmujący się polityką, okazaliśmy się kompetentni tak, jak poseł Joński w sprawie Powstania Warszawskiego! Wiedza, po kroć (może i kilkanostokroć) pozyskiwana, po kroć wyparowywała. Konstytucja zaś stanowi, że referendum rozpisuje się w sprawach najważniejszych, szczególnej wagi dla państwa. Komorowski przestrzelił. Potrójny przedmiot referendum nie dotyczy spraw, które dla państwa polskiego mają najwyższe znaczenie. Szkoda, że wtedy w maju, sędziowie konstytucyjni nie zabrali głosu.

Pisałem już o tym referendum. Pisałem zwłaszcza o JOW-ach i o finansowaniu partii politycznych. Kwestia podatków to humbug. Jeśli urzędnicy odmiennie interpretują prawo, to jest to materia dla postępowania dyscyplinarnych, a nie dla referendum. Jeśli pan Paweł Kukiz i jego ludowe poruszenie sygnalizuje jak karciany domek, a przeciętne nie miało innego celu jak JOW-y, to jest to znak. Obywatele Kukiza chcieli zademonstrować swoje niezadowolenie z polityki. Poparli tego, kto najgłośniej i najbardziej radykalnie gardłował. A że hasłem dla obywatelskiej irredenty stały się akurat JOW-y to przypadek. Sprawa dotyczy bowiem kreowania elit, a elity mają, słusznie (w minionej dekadzie), przechłapano. JOW-y łatwo budują złudzenie: poseł bliżej obywateli, rozliczany. Kto nie marzy, aby posła rozliczać? Ilu wyborców wie, co to jest fundamentalna dla współczesnej demokracji zasada mandatu wolnego?

### „JOW-y utrwala dwudzielność polskiej polityki. Wzmocnią szefów wielkich partii”

We wszystkich znanych mi demokracjach ta zasada obowiązuje. W Niemczech, w Stanach, w Szwecji, w Wielkiej Brytanii. Wszędzie! Kto rozumie, że odrzucenie zasady mandatu wolnego (najkrócej – poseł nie ma mandatu grupy, regionu, klasy, płci, rasy, pokolenia, związków zawodowych, a nawet partii, która go wysunęła, no i oczywiście swoich konkretnych wyborców, nawet jeśli byłoby możliwe było ich zidentyfikowanie). Nie jest odwoływalny, chyba że popełni przestępstwo. Odrzucenie tej zasady to droga do anarchii. Europejczycy, zachodni bardziej niż wschodni, wiedzą o tym. Kukiz nie ma w tej sprawie żadnej wiedzy. To ignorant. Butny, więc na pozyskiwanie wiedzy nie łaskawy. On wierzy. Zaproponował coś, o czym nie miał pojęcia. Wypunktował Kukiza inny polski harcownik, pan Korwin - Miłke. Kukiz ani drgnął.

JOW-y utrwala dwudzielność polskiej polityki. Pozostawia więcej Polaków poza państwem, poza poczuciem, że ktoś ich reprezentuje. Wzmocnią szefów wielkich partii, bo to oni zadecydują w końcu, kto ma rekomendację swej partii w konkretnym okręgu. JOW-y utrwala mandat tych, którzy go mają. Przykład? Stany Zjednoczone. Wzrosła rola pieniędzy w kampaniach, prawych i lewych pieniędzy. Wzrosła korupcja, choć system proporcjonalny też przed nią nie broni. Europa zaleca wybory proporcjonalne. Nie myślę, że Europa zaleca ten model wyborów z ignorancji. Podejrzewam raczej, że ignorantami są ci, którzy ignorują zalecenia Unii Europejskiej.

Prawdziwy problem to finansowanie partii. Jestem sztywny w tej sprawie. Ani złotego spoza budżetu. Wiem, choćby z doświadczenia PiS i SKOKÓW, PC i Srebrnej, PO i PSL i spółek miejskich, że finansowanie budżetowe przed korupcją nie broni. Kto nie ma Boga w sobie, nie znajdzie go w jakiegokolwiek regulacji prawa. Finansowanie partii to rzeczywisty problem. Nie da się go oddalić referendalnym pytaniem. Bo to też przecież kwestia Służby Cywilnej, partii w przedsiębiorstwach komunalnych, przysłowiowej Julii Pitera pytającej poza wszystkimi konkursami o swego protegowanego, to sprawa rad nadzorczych, doradztw, specjalnych składek na partie od facetów i facetek mających pozycję (i kasę) nie za rozum przeciętne, ale z partyjnej poręki. Kto z wielkich partii o tym poważnie rozmawia? Udział w tym referendum to legitymizacja Kukiza. I zgoda na to, co zrobił prezydent Komorowski. To otwarcie szeroko wrót do dalszego psucia państwa. PiS ochoczo już z tego korzysta.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej - Demokracy.pl  
andrzej@intelgraf.com.pl



Ogier Va Bank nokautuje czołowe polskie folbluty w Nagrodzie St. Leger

# Mamy kolejnego konia trójkoronowanego!

**Zakupiony na Wyspach ogier Va Bank wygrał w ubiegłą niedzielę trzeci wyścigowy klasyk w tym sezonie wpisując się tym samym do elitarnego klubu tzw. koni trójkoronowanych. W nagrodzie St. Leger Va Bank nie dał rywalom żadnych szans.**

Abymy koń pełnej krwi angielskiej mógł wejść do elitarnego klubu "trójkoronowanych" musi w jednym sezonie wygrać trzy ginitwy klasyczne - Rulera (1600 m), Derby (2400 m) i St. Leger (2800 m), co jest zadaniem niebawale trudnym, choćby ze względu na dużą dystansową rozpiętość tych wyścigów. Kolejną trudnością jest utrzymanie konia najwyższej formie od maja aż do końca sierpnia. Dlatego w powojennej historii polskiego turfu mieliśmy do ubiegłej niedzieli ledwie jedenaście koni "trójkoronowanych". W 1948 r. Potrójną Koronę wywalczył ogier Ruch, później wygrywały ją m.in. ogiery Solali, Czerkies i Krezus oraz fenomenalna Dżamajka, jedyna klacz, której udało się dokonać tej trudnej sztuki. Ostatnim "trójkoronowanym" był w 2011 r. wybitny Intens, który prawie w każdym starcie bił rekordy toru. Potrójnej korony nie zdołały wywalczyć tak znakomite wyścigowce jak np. Pawiment, Czubaryk, Omen, czy Ruten, które potrafiły wygrywać silnie obsadzone ginitwy na Zachodzie.

Wyhodowany w SK Iwno Pawiment wygrał dwie ginitwy klasy Patter Race (dziśjsze G1) - Grosser Preis von Europa (Kolonja) i Gran Premio del Jockey Club



Zdobywca Potrójnej Korony ogier Va Bank z Wiaczesławem Szymczukiem w siodle

Italiano (Mediolan) gdzie rozbił stawkę wygrywając łatwo aż o 7 długości. Jak dotychczas żaden trenowany w Polsce koń nie zbliżył się do poziomu Pawimenta, jeśli chodzi o prestiż wygranych na Zachodzie wyścigów. Trenowany

przez Macieja Janikowskiego Va Bank nie zaznał w karierze goryczy porażki, wygrał lekko wszystko, co było do wygrania i chyba powinien spróbować swoich sił w ginitwach klasy listed na Zachodzie, bo w Polsce ten wybitnie utalentowany ogier nie ma już z kim się ścigać.

Z ważniejszych wydarzeń minionego mityngu na Służewcu należy odnotować niespodziewany triumf trenowanej przez Michała Romanowskiego klaczki Ihaveadream w Ginitwie Ursynowskiej o Puchar Burmistrza Roberta Kempy, łatwą wygraną arabskiej klaczki Ofirka Fata w nagrodzie Orli, triumf klasowej Kundalini w nagrodzie Krasnego oraz spektakularną wygraną klaczy Tankredi, który pokonała dystans 1200 m w czasie 1' 10,3 sek.! Jest to drugi w historii Służewca czas na tym dystansie, tylko o 0,3 sek. gorszy od rekordu toru należącego od 2013 r. do ogiera Snowywhite. Piekielnie szybka Tankredi trenowana jest we Wrocławiu przez Elwirę Porębną i Josefa „Pepo” Sedlačka. Konie trenowane przez tę parę notują coraz więcej sukcesów, także za granicą. W niedzielę 23 sierpnia klacz Meadow Rose wywalczyła w 9-konnej stawce drugie miejsce w wyścigu "Sommerpreis des LRRS" na dystansie 1300 m rozegranym na torze w Lipsku. Czas ginitwy wyborny (1' 17,7). Szkoda, że Porębna i Sedlaček to jedni z nielicznych wrocławskich trenerów, którzy potrafią wygrywać nie tylko na prowincjonalnych Partynicach, ale są poważną konkurencją także dla trenerów służewieckich, którzy przybywają z stolicy stawiając poprzeczkę bardzo wysoko.

Natomiast na Służewcu wyraźna nowa trenerska gwiazda specjalizująca się w przygotowywaniu do wyścigów koni arabskich czystej krwi. Podopieczni pani Kamili Urbańczyk robią ostatnio na torze praw-

dziwą furorę. Ogier Ussam de Carrere zaskoczył w prestiżowej nagrodzie Europy całą Polskę zajmując drugie miejsce i wywołując wstrząs w końskim totalizatorze. 11-letni już wałach Dar Duni gromi teoretycznie lepszych od siebie rywali w świętych czasach i ma już w tym sezonie na koncie 3 wygrane ginitwy. W świetnym stylu wygrywały także dwa kolejne wałachy - Sanguis i Fidelio von Südbaden. Kompletnie nie liczona, bo dotychczas osłaniająca tyły klacz Om Darshaana, po przejściu do stajni pani Urbańczyk zdeklasowała w ubiegłą sobotę rywali w wyścigu na 2200 m. To ostatnie wyścigowe wydarzenie jest ostatecznym potwierdzeniem, że sukcesy podopiecznych Kamili Urbańczyk nie są bynajmniej dziełem przypadku. To efekt rzetelnej roboty treningowej i wyjątkowo skutecznej metody trenowania arabsów opracowanej przez tę utalentowaną kobietę pozostającą dotąd w cieniu innych służewieckich trenerów.

Triumf znakomitego Va Banka został nieco przyćmiony przez ciągle pogarszającą się atmosferę wydziałaną na wyścigowe środowisko przez urzędujące kierownictwo Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Powołany mocą sejmowej ustawy i nadzorowany przez ministra rolnictwa PKWK ma m.in. za zadanie ustalenie warunków rozgrywania ginitw oraz czuwanie nad ich przestrzeganiem, działanie na rzecz umacniania i doskonalenia hodowli koni oraz działanie na rzecz rozwoju wyścigów konnych. Prawdopodobnie to ostatnie zadanie zostało sprytnie wykorzystane przez prezeskę PKWK Agnieszkę Marczak, aby uzasadnić dofinansowanie w 25 proc. z klubowej kasy wyjazdu 25 członków Rady PKWK na październikową ginitwę Łuk Triumfalny w Paryżu. Stugębna plotka głosi, że coraz ostrzej krytykowana i zagrożona odwołaniem Marczak miałaby w ten

sposób zaskarżyć sobie sympatię członków rady i sparaliżować planowane uchwalenie wniosku do ministra o jej odwołanie z pełnionej funkcji. Ile jest w tym prawdy nie wiadomo, faktem jednak jest, że dofinansowanie pobytu w Paryżu dziwnie zbiega się z informacjami o rychłym odwołaniu Marczak.

Jest bardzo prawdopodobne, że członkowie Rady PKWK tracą cierpliwość i wykazują coraz mniejszą pobłażliwość, jak idzie o sposób kierowania przez Marczak polskim jockey clubem. Prezeska, mimo idących już w setki protestów i skarg na urzędnika opracowującego cotygodniowy handicap generalny dla koni ścigających się na polskich torach, nadal toleruje radosną twórczość tego człowieka. Przykłady jego niekompetencji można mnożyć, ale jeden z nich wprost jeży włos na głowie.

Wrocławska klacz Eria miała na progu tegorocznego sezonu ustalony handicap 49 kg, natomiast służewiecki ogier Travers - 58 kg. Przez cztery miesiące Travers wygrał 3 ginitwy, w tym jedną plotową, dwukrotnie zajmował drugie miejsca i zgromadził łącznie na swoim koncie prawie 34 tys. zł. Eria w sześciu startach tylko raz stanęła na podium (III miejsce na prowincjonalnym torze w Leipzig w wyścigu najniższej grupy), trzykrotnie była czwarta, raz piąta i raz siódma, a majątek klaczy w bieżącym sezonie, włącznie z wygranymi w Leipzig 600 euro, wynosi dzisiaj około 4 tysięcy polskich zł. Tak więc pozbawiona sukcesów i legitymująca się chudziutkim kontem Eria zasługująca dzisiaj zdaniem pana handikpera aż na 60,5 kg, natomiast triumfator trzech ginitw z prawie 34 tys. zł wygranych nagród tylko na 63 kg, czyli ledwie 2,5 kg więcej. Jest to rażąca dysproporcja dyskwalifikująca tak osobę handikpera, jak i stosowaną przez niego metodykę. Tymczasem pani prezes jest głucha na potęgające się protesty trenerów oraz właścicieli koni, mimo że uprawiana przez handikpera radosna twórczość może wypaczyć wyniki ginitw, a tym samym szkodzić polskimi wyścigom konnym.

Jako dziennikarz na bieżąco komentujący w gazecie wyścigowe mityngi mam nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek piętnowania patologii. Ostatnio apelowałem, aby Agnieszka Marczak publicznie odniosła się do ewidentnego falstartu (foto na portalu "zmdom") jaki miał miejsce podczas rozgrywanej we Wrocławiu prestiżowej ginitwy Oaks. Mój apel w poważnej sprawie dotyczącej wyścigów konnych pozostał bez echa. Czas więc na zmianę taktyki. Będę zadawał pani prezes pytania w trybie ustaw prawo prasowe oraz o dostępie do informacji publicznej. Będzie musiała mi odpowiadać na piśmie, ponieważ w innym przypadku złamie ustawowe zapisy i będę zmuszony zgłaszać sprawę do prokuratury oraz wnieść pozwy do WSA. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie. W ramce pierwszej z długiego katalogu pytań do PKWK, na które chcę uzyskać odpowiedź. Oczywiście opublikujemy ją na naszych łamach.

Tadeusz Porębski  
Foto: Facebook Edyta Wyścigi

Warszawa, 1.09. 2015 r.

**Pani Agnieszka Marczak  
Prezes Polskiego Klubu  
Wyścigów Konnych**

Powołując się na stosowne zapisy Ustawy Prawo prasowe oraz Ustawy o dostępie do informacji publicznej proszę o udzielenie mi, bez zbędnej zwłoki, informacji potrzebnych do opracowywanego materiału prasowego oraz odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy wpisanie do rejestru organizatorów wyścigów konnych wiąże się z obowiązkiem wniesienia przez ubiegającego się o wpis podmiot opłaty z tego tytułu na rzecz PKWK?
2. Jeśli tak, to jaka jest wysokość takiej opłaty i czy ma ona charakter stały określony stosownym zapisem i obowiązuje każdy, bez wyjątku, podmiot ubiegający się o wpisanie do rejestru organizatorów wyścigów konnych?
3. Proszę o podanie daty wpisania do rejestru organizatorów wyścigów konnych Dolnośląskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, współorganizatora ginitw na torze Partynice we Wrocławiu.
4. Czy wpisanie DTWK do rejestru wiązało się z wniesieniem przez ten podmiot jakichkolwiek opłat z tego tytułu na rzecz PKWK?
5. W jakim systemie PKWK prowadzi rejestr organizatorów wyścigów konnych (informatyczny, papierowy)?
6. Proszę o aktualny wypis z rejestru organizatorów wyścigów konnych w Polsce, który jest jawny (Ustawa o wyścigach konnych, Rozdział 3, art. 16, pkt. 8).
7. Czy według wiedzy PKWK, tor na Partynicach we Wrocławiu spełnia warunki techniczne, szczegółowo określone w załączniku nr 1 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 7 grudnia 2004 r., odnoszące się do rozgrywania międzynarodowych ginitw przeszkodowych (długość przeszkód minimum 12 m)?
8. Czy do zadań PKWK, które są precyzyjnie określone w art. 5, pkt. 1 i 2, ppkt. 1-18 Ustawy o wyścigach konnych z dnia 18.01. 2001 r., należy dofinansowywanie w 25 proc. kosztów wyjazdu członków Rady PKWK na październikową ginitwę Łuk Triumfalny w Paryżu?

Tadeusz Porębski  
Tygodnik Passa  
Ul. Lachmana 4  
02-786 Warszawa



## Legia w Europie

**Zawitaliśmy do Europy. Wyniki i gra reprezentacji oraz naszych klubowych drużyn (Legii i Lecha), które awansowały do Ligi Europy, uważam za co najmniej poprawne. Tym bardziej dziwią mnie fatalne wyniki i słabsze mecze, w wykonaniu naszych eksportowych drużyn w ekstraklasie.**

Jaki jest powód takiego stanu rzeczy? O odpowiedź poprosiłem Marcina Rosłonia, byłego piłkarza Legii, a obecnie komentatora Canal+ – To problem przejściowy. Dla polskich klubów awans do europejskich pucharów to duży sukces sportowy. Biznesowo to dodatkowo potężny zastrzyk finansowy, który pozwala wzmacniać budżet. Presja jest więc ogromna. Pełna koncentracja i uwaga zogniskowane są na zakwalifikowaniu się i dobrej grze w Lidze Europy, stąd słabsze występy w ligowych rozgrywkach. Jesienią Legia i Lech mogą nie zachwycać, ale to niezmiennie główni kandydaci do tytułu Mistrza Polski.

Michał Siwiński



## FINANSE

**POŻYCZKI** W 24h (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790-564-948

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE  
UL. DĄBROWSKIEGO 1  
22 848-03-70 601-352-129

**ANTYCZNE** meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

**KUPIĘ** każde elektronarzędzia oraz każdy inny sprzęt budowlany. Odbiór osobisty. Tel. 690-613-031

**KUPIĘ** płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

**MONETY**, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118

**SKUP** książek, dojazd, 509-548-582

**SKUP KSIĄŻEK**, każda ilość, wszystkie dziedziny - dojazd, 602-254-650

## SKUP ZŁOMU

metale, żelazo, akumulatory, kable

## KORZYSTNE CENY

Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89 (obok nowej Biedronki)

tel. 22 894-55-35, 604-522-155

## LOKALE

**Małe, ciche biuro**  
Mokotów

☎ 795-486-414

**1/2 BLIŹNIAKA** Wilanów, pow. użytk. 190 m<sup>2</sup>/500 m<sup>2</sup> działki. Możliwość dobudowania 40 m<sup>2</sup>. Wysoki standard wykonania. Tylko u nas!!! Cena 1.600 tys. zł. Tel. 534-535-120; 601-720-848

**CUDOWNY** apartament Konstancin-Jeziorna, 88 m<sup>2</sup>, 4 pok. Super standard, cisza, spokój, os. strzeżone, garaż w cenie. Tylko 600 tys. zł. Tel. 534-535-120; 601-720-840

**DYPLOMAT** kupi piękny dom lub apartament Mokotów, Wilanów, Konstancin, 534-535-120; 601-720-840

**PIĘKNY** apartament 120 m<sup>2</sup> Mokotów, wyposażony w najwyższym standardzie. Mat. od najlepszych światowych projektantów. Posiada saunę, kominek. Miejsce garażowe w cenie. Tylko poważne oferty. Cena 1 900 tys. zł do negocjacji. Zdjęcia na życzenie, Tel. 534-535-120, 601-720-840

**PILNE: poszukuje do wynajęcia niedrożej kawalerki na Ursynowie, 506-063-818**

**SUPER OKAZJA!!!**  
Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 3 pok. Sadyba I/IV, Rewelacyjna cena tylko 325 tys. zł. Tylko u nas!, 534-535-120; 601-720-840

**WARSZAWA**, ul. Idzikowskiego, do sprzedania 2 pok. 55 m<sup>2</sup>, III p. winda. Wyjątkowo jasne z widokiem na park. Okna na str. południową. Os. strzeżone, 2000 r. bud. Cena 515 tys. zł. Możliwość dokupienia garażu za 35 tys. zł. Lokal składa się z części dziennej ok. 36 m<sup>2</sup> z aneksem kuchennym + części prywatnej: sypialnia 13 m<sup>2</sup> i łazienka 5,03 m<sup>2</sup>. Tel. 534-535-120

**ŻOLIBORZ**, okazja! 38 m<sup>2</sup>, 2 pok., cegła, wys. 3 m, cudowna lokalizacja, 7 min od stacji metra Słodowiec, ul. Zofii Nałkowskiej, cisza, spokój, zieleni. Kamienica zadbana, ogrodzona, domofon. Tylko u nas!!! Tel. 534-535-120; 602-720-840

## MOTO

**AUTO SKUP**  
Warszawa  
501-291-812

## NAUKA

**AA ANGIELSKI**, 503-765-393  
**ANGIELSKI**, różne poziomy, 609-373-575  
**ANGIELSKI**, różne poziomy, dojeżdżam, 502-378-901  
**FRANCUSKI**, 880-321-787  
**GITARA**, keyboard, 503-198-314  
**HISZPAŃSKI**, 507-087-609  
**MATEMATYKA**, 22 641-82-83  
**MATEMATYKA**, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327  
**MATEMATYKA**, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030  
**MATEMATYKA**, gimnazjum, liceum, matury, skutecznie, 504-125-044  
**MATEMATYKA**, statystyka, logika, fizyka. Tanio, komfortowo, 537-237-637

## NIERUCHOMOŚCI

**BEZPOŚREDNIO** piękna działka budowlana w Błoni, gm. Prażmów, 1000 m<sup>2</sup> i 1500 m<sup>2</sup>, po 55,- zł/m<sup>2</sup>, 604-823-665  
**DZIAŁKA** 3000 m<sup>2</sup> z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61  
**DZIAŁKA** budowlana Prażmów 1000 m<sup>2</sup>, tanio, 602-77-03-61

**DZIAŁKA** 2500 m<sup>2</sup> x 2 (5000 m<sup>2</sup>) Konstancin-Jeziorna, strefa A, dojazd asfaltem, zalesiona. Pod rezydencję lub bud. mieszcz. pensjonatowe wielorodzinne. Rewelacyjna cena!!! Tylko 1.600 tys. zł, tel. 534-535-120

**GRUNT** rolny 0,5 ha, 2 lub 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

## POGRZEBOWE

**TÓBIASZ** USŁUGI POGRZEBOWE 24h  
www.tobiasz24.pl  
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00  
tel. 0-691 193 581

## PRACA

**FIRMA** z Piaseczna k/Warszawy zatrudni TOKARZA TRADYCYJNEGO Z DOŚWIADCZENIEM ORAZ OPERATORA TOKAREK CNC, 668-128-571; 604-220-442, mail: e.jaworska@sertapolska.pl  
**KONSTRUKTOR** - wyroby z blachy, profili i rur; ślusarz-spawacz, Gołków k. Piaseczna, casmet-system@wp.pl, tel. 602-253-180

## USŁUGI

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
18zł/h, 24H  
Dojazd 0 zł  
506 480 505

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
504 617 837  
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

telewizory  
monitory  
notebooki  
LCD  
DVD  
VIDEO  
sprzęt audio  
projektory multimedialne  
22 649 68 43  
668 108 222  
www.elvid.com.pl

**AA CYKLINOWANIE** 3 x, lakierowanie, super tanio, układanie, reperacje, 662-745-557  
**ANTENY**, 603-375-875  
**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

**BIURO RACHUNKOWE**, 606-234-106  
**CYKLINOWANIE**, 696-500-201  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, polerowanie. Solidnie, 799-493-473

**DACHY** - pokrycia, naprawy, 502-473-605  
**DEZYNSEKCJA**, 22 642-96-16  
**DOCIEPLANIE** budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

**DOMOFONY**, 603-375-875  
**GLAZURA**, remonty, 796-664-599  
**HYDRAULIK**, 22 644-31-29; 604-225-404  
**HYDRAULIKA**, montaż, awarie, całodobowo, 502-490-846  
**HYDRAULIKA**, remonty, 602-651-211

**KOMPUTERY** pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

## KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań  
tel. 602 134 102

**KOMPUTERY** serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374  
**KRATY**, balustrady, 502-490-846

**MALARSKIE**, remontowe, 695-508-314

**MALARSKIE**, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259  
**MALOWANIE**, 722-920-650  
**MALOWANIE**, gładź, tanio, 505-73-58-27

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki**  
(22) 641-39-13  
603-584-876

**AAA NAPRAWA** pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

**NAPRAWA** - lodówki, pralki, 502-562-444

**NAPRAWA** lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**NAPRAWA TELEWIZORÓW**, 502-288-514

**NAPRAWA TELEWIZORÓW** 22 641-80-74

**OGRODY**, pełen zakres, 501-311-371

**OKNA PCV**  
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3  
tel.: (22) 641 88 68

**PRANIE** dywanów, tapicerek meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

**PROFESJONALNE** czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

**PRZEPROWADZKI TANIO**  
535-170-170

**PRZEPROWADZKI** tanio, solidnie, 501-535-889

**REMONTOWO-budowlane**, ogrodzenia, 513-137-581

**REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE**, itp. 608-303-530

**STOLARSKIE**, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38; 604-637-018

**SZKLARSKIE**, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82  
**TAPICERSTWO**, 22 618-18-26, 22 842-94-02

**WIERCENIE, KARNISZE**, itp. 608-303-530

## WRÓŻBY

**WRÓŻKA**, 22 648-68-41, 602-731-299

## ZDROWIE

**ALKOHOLOWE** odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

**HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

## LECZNICA „IZIS”

ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów  
czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. 22 643 40 42  
**Lekarze różnych specjalności**  
**OKULIŚCI** - kompleks badań  
**NEUROLOGI** - komputerowe EEG  
**ENDOKRYNOLOGI** - promocja badań tarczycy  
Ceny wizyt od 80 zł  
EKG - 30 zł, USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł  
Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł  
Prawo jazdy - orzeczenia  
Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

## STOMATOLOGIA PROTETYKA

Zapisy telefoniczne codziennie  
RABATY -20%  
501 231 853  
Al. KEN 95  
(Metro Stokłosy)  
www.extradent.waw.pl

**Gimnastyka 50+**  
**Pilates, Joga**  
ul. Jastrzębowski 22  
**Klub Kyodo**  
tel. 518 628 928  
godziny przedpołudniowe - 50% zniżki

**PASSA BIURO OGŁOSZEŃ**  
22 649 71 65  
22 648 44 00

## STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ 607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

## Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

## STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

**PEŁNY ZAKRES**

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 894 58 68

☎ (22) 446 55 91

● RTG

www.kaldent.pl

**UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE**

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

**KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY**

## EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10  
komórkowy: 602 627 232  
okna@eko-bud.com.pl  
okna drzwi rolety parapety  
bramy garażowe  
SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW**  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE WOŁOMIN**  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
wolomin@eko-bud.com.pl

**vetrex**  
okna premium



**WIŚNIEWSKI**



**POL-SKONE**



**GERDA** SYSTEMY OCHRONY BUDOWNICTWA





## Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”  
ul. Wiolinowa 14  
tel./faks 22 643 79 35

**Tydzień Włoski na Ursynowie**  
**Piątek, 11 września, 18.00:**  
„Cud w Mediolanie” (1951, reż. Vittorio De Sica)

**Sobota, 12 września, 18.00:** „La Strada” (1954, reż. Federico Fellini)

**Niedziela, 13 września, 18.00:** „Wywiad” (1987, reż. Federico Fellini). Wprowadzenie do filmów 11 i 12 września: Anna Osmólska-Mętrak, Janusz Zaorski. Bezpłatne karty wstępu na poszczególne filmy wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 10 września, od godz. 17.00.\*

Od 14 września do 11 grudnia (z wył.: 31.10., 01.11 i 11.11.): bezpłatne warsztaty artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych (w tym seniorów)\*

**Malarstwo, rysunek i grafika:**  
- dla dzieci 6-8 lat: poniedziałki, 17.00-18.00; start i zapisy: 14.09., 17.00.

- dla dzieci 9-13 lat i młodzieży: poniedziałki, 18.00-19.30; start: 14.09., 18.00; zapisy: 14.09., 17.00.

**Rzeźba:**  
- dla dzieci 6-8 lat: środy i czwartki, 17.00-18.00; start: 16.09., 17.00; zapisy: 14.09., 17.00.

- dla dzieci 9-13 lat i młodzieży: środy i czwartki, 18.00-19.30; start: 16.09., 18.00; zapisy: 14.09., 17.00.

**Teatr Młodzieżowy „Klucz z Wiolinowej”:**  
wtorki i czwartki, 17.30-19.00; start i zapisy: 15.09., 17.30.

**Dziecięcy Teatr Muzyczny „Wiolinki”:**  
- grupa młodsza: piątki, 15.30-16.30; start i zapisy: 18.09., 15.30.

- grupa starsza: piątki, 16.30-18.00; start i zapisy: 18.09., 16.30.

**Młodzieżowy Teatr Muzyczny „Zgraja z Wiolinowej”:**  
piątki, 18.00-19.30; start zapisy: 18.09., 18.00.

**Warsztaty bębniarskie:**  
- dla dzieci młodszych: środy, 15.00-16.00; start i zapisy: 16.09., 15.00.

- dla dzieci starszych: środy, 17.15-18.15; start i zapisy: 16.09., 17.15.

- dla grupy koncertującej „Mali”: środy, 18.30-19.30; start i zapisy: 16.09., 18.30.

**Warsztaty taneczne (taniec irlandzki) dla dzieci i młodzieży:**  
czwartki, 16.00-17.30; start i zapisy: 17.09., 16.00.

**Warsztaty dla dorosłych (w tym seniorów):**  
- teatralne (Teatr Seniora): wtorki, 13.45-15.45; start i zapisy: 15.09., 13.45.

- bębniarskie: środy, 20.00-21.00; start i zapisy: 16.09., 20.00.

- plastyczne: czwartki, 11.00-13.30; start i zapisy: 17.09., 11.00.

**Instruktorzy:** Mohammed Gaspard Conde (bębny), Jolanta Frieze (plastyka), Edyta Jakubowska (taniec irlandzki), Ewa Kłujso (teatr muzyczny), Wojciech Sanejko (teatr „Klucz z Wiolinowej” i Teatr Seniora).

Bliższych informacji udziela sekretariat Domu Sztuki.

\*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Dom Kultury Stokłosy  
ul. Lachmana 5  
tel. 022 855 35 17

- Zajęcia plastyczne dla dzieci w godz.: 16;17;18.15, poniedziałki i środy.

- Zajęcia teatralne dla dzieci, poniedziałki 17-18.30, 18.45-20.15, wtoreki 17-18

Zofia Szulakowska (881 654 368), wtorki Wiktoria Bednarczyk (534 311 313) 16.00, 17.30, 18.30

- Zajęcia baletowe dla dzieci A. DZIENKOWSKA (789 336 838), ŚRODA 16,17,18, PIĄTEK 17

- Zajęcia baletowe dla dzieci, B.Szymańska (tel. 692 406 282) CZWARTEK godz.: 16;17;18

- „Spotkania ze sztuką po latach” Barbara Bielecka- Woźniczko (501 519 297)

(zajęcia plastyczne dla dorosłych) czwartki godz.: 16.30 – 19.30.

- Szachy dla dzieci środy 16.00 i 17.00 Ernesta Miłkowska (tel. 790 410 188)

- Chór kameralny Ars Chori wtorki i czwartki 18.30 zapisy Z. Tupczyński (tel. 603 952 392)

- Nauka gry na pianinie dla dzieci i młodzieży od 14 – 19 wtorki i czwartki,

zapisy M. Kott (tel. 608 331 137)

- Nauka gry na gitarze w środy (godziny ustalane indywidualnie), zapisy Maciej Zakrzewski (tel. 881 037 630)

- Klub Brydżowy dla seniorów od 14.00 - 18.30, zajęcia i zapisy na zajęciach w poniedziałki.

- Studio Tańca RYTM środy: samba 18.30, rock'n'roll 19.30, zumba 20.30.

Czwartki 19.30, 20.30 taniec towarzyski, zapisy (tel. 662 159 07), www.rytmdance.pl

Kluboteka Dojrzałego  
Człowieka  
ul. Lanciego 13 lok U9,  
tel. 22 370 29 29

**03.09.2015, czwartek, godz. 18:00** – „Podziel się pasją” – WERNISAŻ FOTOGRAFII „KO-

BIETY KLUBOTEKI” – wystawa portretów autorstwa Edwarda WAROWNEGO w technice high key - białe na białym; projekt „Aktywni głową” współfinansuje m.st. Warszawa Dzielnica Ursynów

**10.09.2015, czwartek, godz. 18:00** – Kondert w ramach XII Ogólnopolskiego Festiwalu Retro im. M. Fogga „W STARYCH NUTACH BABUNI – wspólne śpiewanie piosenek. Prowadzenie: Wojciech Dąbrowski, wstęp: 10 zł\*

Czytelnia Naukowa nr XIV  
ul. Lachmana 5  
tel. 22 855 52 20

**03.09 – czwartek** – spotkanie z dr. Kamilem Kopanią w nowym cyklu „Kraje i zjawiska egzotyczne w sztuce dawnej” pt.: „Średniowieczne wyobrażenia o świecie i dalekich krainach”

**08.09 – wtorek** – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowciewiczem w nowym cyklu „Gdy świat był młody – mity Greków” pt.: „Mity: koniec i początek”

**10.09 – czwartek** – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w nowym cyklu „Walka o hegemonię w Europie od końca XV wieku po początek XIX wieku” pt.: „Europa w dobie wojen włoskich”

**15.09 – wtorek** – spotkanie z p. Anną Reichert w nowym cyklu „Dwudziestolecie międzywojenne w Warszawie galerii, teatr i kino” pt.: „Olga Niwiska – zapomniana rzeźbiarka”

**17.09 – czwartek** – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z p. Aleksandrą Oleksiak pt.: „Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie – rys historyczny”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

**WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.**  
www.winda.com.pl

## Dla wytrwałych

Nagrode za rozwiązania otrzymuje **Michalina Jabłońska**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32  
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

2		5	3		8
	5		9		2
		8	6	2	4
5	7			3	4
	6				7
8	1			6	9
		2	7	9	5
	1		6		4
7		2	1		6

				8		6	
	8	4				3	9
5			4				
1	5	6			3		2
			9	1			
3	8			5	9		1
			6				5
7	3				6	9	
8			1				

## IV Bezałkoholowy Piknik Motocyklowy

Zapraszamy na IV Bezałkoholowy Piknik Motocyklowy – „Jeden Ślad, Jedna Droga, Jedno Życie”. Piknik odbędzie się 5 września 2015 r. w godz. 10.00 – 18.00 na terenie zielonym przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. Komisji Edukacji Narodowej 61).

W programie imprezy m.in.: parada motocykli ulicami Ursynowa: al. KEN (ratusz Ursynów), Wąwozowa, Rosoła, Ciszewskiego, al. KEN (powrót pod ratusz), pokazy stuntu motocyklowego, pokazy jazdy freestyle, stanowisko z algogłami, symulator zderzeń czołowych, miasteczko ruchu drogowego dla dzieci, pokazy ratownictwa medycznego, zbiórka krwi, zabawki pneumatyczne dla dzieci i liczne wystawy o tematyce motocyklowej oraz wiele innych atrakcji!

Głównym celem imprezy jest popularyzacja bezpieczeństwa na drodze – w tym zasady nadrzędnej, tj. trzeźwości na drodze – wśród motocyklistów, jak również wśród innych grup użytkowników dróg.



ul. Beli Bartoka 8  
(wejście od Al. KEN)  
metro Ursynów  
tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21  
lokal 307 (obok Rossmanna)  
Warszawa - Goćław  
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21,  
sobota 8 - 13  
www.boramed.pl

## BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych  
Tarczycy Stawów, więzadeł  
Jamy brzusznej i mięśni  
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie  
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

## PORADNIA CHOROBY SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw  
Kolposkopia wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

## SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog,  
laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



## GINEKOLOGIA

**Kompleksowe prowadzenie ciąży** | **Konsultacje ginekologiczne**  
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne  
USG genetyczne | Cytologia  
Test PAPP-A | Antykoncepcja  
ECHO serca płodu | Wkładki  
Test Harmony | wewnętrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF





Oferta ważna od 3.09 do 6.09.2015 r.

www.eleclerc.pl

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**

~~13,99~~  
**10<sup>99</sup>**  
 cena za 1 szt.
**Kołobrułion B5**100 kartek  
Quadro
~~1,99~~  
**1<sup>49</sup>**  
 cena za 1 szt.
**Zeszyt A4**60 kartek  
miękką oprawa
~~3,90~~  
**3<sup>39</sup>**  
 cena za 1 szt.
**Zeszyt A4**96 kartek  
twarda oprawa
~~3,49~~  
**2<sup>99</sup>**  
 cena za 1 kpl.
**Długopis**czarny  
kpl. 4 szt.
~~3,99~~  
**2<sup>99</sup>**  
 cena za 1 szt.
**Długopis**
~~3,69~~  
**2<sup>69</sup>**  
 cena za 1 szt.
**Zeszyt A4**60 kartek  
miękką oprawa

szkolne!  
wity.

# Rozsmakuj się w regionach

Oferta ważna od 7.09 do 13.09.2015 r.

Szanowni Państwo, zapraszamy na nową ogólnopolską akcję E.Leclerc pod hasłem - NASZE REGIONY MAJĄ TALENT. Zabierzemy Was w podróż po Polsce! Będzie to podróż pełna smaków, aromatów, odkryć kulinarnych i regionalnych ciekawostek. Pokażemy Wam smakowite dania z różnych regionów naszego kraju i tradycyjne receptury, zaprezentujemy lokalnych producentów i ich specjaty.


**SUPER CENY DNIA**  
 na 20-lecie E.Leclerc



 od 20 lat w Polsce  
**E.Leclerc**  
 www.eleclerc.pl

Czwartek 03.09


**3,35**  
 1 kg
Bakłażan luz  
Kraj pochodzenia: Polska

Piątek 04.09


**6,99**  
 1 kg
Filet z mintaja  
glazura do 35%

Sobota-Niedziela 05-06.09


**2,69**  
 1 szt.
Wrzos  
Rim Kowalczyk  
doniczka 10,5 cm, mix kolorów

Poniedziałek 07.09


**8,99**  
 1 szt.
Odswieżacz powietrza  
spray Ambi Pur  
Freshelle  
Procter&Gamble  
300 ml, cena za 100 ml = 5,00

Wtorek 08.09


**7,99**  
 1 kg
Gulasz angielski  
Madej&Wróbel**Praca**
**E.Leclerc**  **URSYNÓW**

poszukujemy osób na stanowisko:

- PRACOWNIK HALI w dziale tekstylnym

 Oferty prosimy kierować na adres:  
 kadry@eleclerc.pl

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi na wybrane oferty.

Oferujemy: zatrudnienie w ramach umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu.

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**  
 www.eleclerc.pl

**KEN**  
**CENTER**


Godziny otwarcia hipermarketu

 pon. - czw. 9.00 - 21.30  
 piątek 9.00 - 22.00  
 sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

 pon. - sob. 10.00 - 21.00  
 niedziela 10.00 - 20.00